Nr. 293. Wtorek, 25 października 1927 r. **Dziś 12 stron.** Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

CASINO — SPLENDID

Epokowa premjera nadfilmu wszechświatowej produkcji „UFA". Arcydzieło, które wywołało przewrót w państwie ekranu p. t.

„METROPOLIS"

Reżyserja i realizacja: **Fr. Lang** (reżyser „Nibelungów").
Pomysł i scenarjusz: **Tea Harbou** (autorka „d-ra Mabuse")

Największy film świata o tytanicznej sile rozmachu.
Opowieść o Ludziach Przyszłości--Człowiek--maszyna i Maszyna--człowiek
Podziemny kraj pracy i napowietrzne ogrody miłości i słońca.
Rewolucja przeciw maszynie w r. 2.000.
Wszechświatowe miasto przyszłości.
Niepowstrzymany pęd fantazji, nieustający huk maszyn.

W rolach głównych: **Alfred Abel, Gustaw Froehlich, Rudolf Klein-Rogge** (Wykon. roli dr. Mabuse)
Teodor Loos, Brigida Helm i in.

NIEKTÓRE CYFRY REALIZACJI. Artystów w rolach głównych 8. Artystów w rolach mniejszych 750. Statystów 25.000. Statystek 11,000. „Golonych głów" 1.000. Chińczyków, murzynów, dzieci 1.875.
Kostjumy kosztowały 2.800.000 zł. Światło, farby, cement i t. d. 560.000 zł. Ogólny koszt produkcji tego niezwykłego filmu wyniósł 12 miljonów złotych.
Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. L. KANTORA. Początek o 4.30.

Przed likwidacją polsko-niemieckiej wojny gospodarczej.

Nowe kierownictwa delegacyj do rokowań handlowych.

Pierwsze skutki pożyczki amerykańskiej.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Berlin, 24 października.

Dzisiejsza poniedziałkowa „Welt am Montag" donosi, że wizyta delegatów niemieckich Wolffa i Schmidta w Polsce wywarła tak w Polsce, jak i w Niemczech bardzo dobre wrażenie. Panuje ogólne przekonanie po obu stronach, że rokowania handlowe polsko-niemieckie niebawem zostaną podjęte.

Pismo berlińskie dodaje jednak wiadomość, że dotychczasowi kierownicy delegacyj po stronie polskiej i niemieckiej ustąpią. Miejsce szefa niemieckiej delegacji po dr. Lewaldzie zajmie dyrektor departamentu Posse, który przeprowadzał rokowania handlowe z Francją. „Welt am Montag" twierdzi również, że szef delegacji polskiej dr. Pradzyński zastąpiony zostanie przez b. radcę ambasady polskiej w Berlinie, a obecnie dyrektora departamentu p. Sokołowskiego.

SPRAWA WZNOWIENIA ROKOWAŃ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 24 października.

Z Berlina donoszą do „Danziger Neueste Nachrichten", że sprawa wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych będzie przedmiotem obrad gabinetu Rzeszy już w najbliższych dniach.

Na posiedzeniu tem gabinet ustali urzędowe wytyczne, w myśl których mają być prowadzone rokowania.

PROPOZYCJE NIEMIEC.

Berlin, 24 października.

„Berliner Zeitung", podając notatkę, zapowiadającą podjęcie polsko-niemieckich rokowań handlowych, przypomina, że w sprawach osiedleńczych osiągnięto formułę, możliwą do przyjęcia dla Niemiec.

Polska oczekuje obecnie, aby Niemcy uczyniły wzamian propozycje w sprawie kontyngentu węgla i mięsa wieprzowego.

Sprawa kontyngentu węgla przedstawia wprawdzie pewne trudności, jednak możliwem będzie znalezienie praktycznego jej rozwiązania. Najtrudniejsza jest natomiast sprawa produktów rolnych, a przedewszystkiem mięsa wieprzowego.

Jak twierdzi dziennik, minister Schiele zamiast wolnego importu polskiego mięsa wieprzowego proponuje pewien kontyngent, a kontyngent bitej nierogacizny dla Górnego Śląska pragnie zupełnie usunąć.

Dziennik wyraża przekonanie, że większość gabinetu nie zgodzi się na te propozycję. Opór ministrów niemiecko-narodowych jest jednak tak silny, że wątpliwem jest, czy grupa ta pozwoli się przegłosować.

ŻAL PO NIEWCZASIE.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 24 października.

Omawiając kwestję podjęcia rokowań o traktat handlowy — koła zbliżone do niemieckich sfer gospodarczych wyrażają niezadowolenie z przewlekania zawarcia traktatu, gdyż ich zdaniem obecnie po otrzymaniu przez Polskę pożyczki koniunktura dla Niemiec nie jest tak korzystna, jak przed kilkoma miesiącami.

Przy tej sposobności prasa niemiecka wspomina o zmianach w łonie delegacyj, o czem już na innem miejscu informujemy.

315 miljonów zł. na cele gospodarcze.

Wreszcie kraj ruszy z martwego punktu.

Oświadczenie wiceprezesa Banku Polskiego.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Warszawa, 24 października.

Przedstawiciel agencji PAP zwrócił się do wiceprezesa Banku Polskiego, p. Feliksa Młynarskiego o wyjaśnienie, jakie kredyty przeznaczone będą na cele gospodarcze z pożyczki amerykańskiej.

— Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — oświadczył p. prezes Młynarski — mogę stwierdzić, że przy **dokładnym obrachunku osiągniemy na cele produkcyjne znacznie więcej od obliczeń pierwotnych. I tak z pozycji 90,000.000 złotych, przeznaczonych na zakup srebra, można będzie przekazać około 30 miljonów na cele gospodarcze**, ponieważ zakup potrzebnej ilości srebra nie przewyższy 60,000,000 zł.

Podobnie suma przewidziana na zakup akcyj Banku Polskiego przez skarb, wynosząca 75 milj. zł., będzie stopniowo wycofana na cele gospodarcze w miarę, jak skarb będzie odsprzedawał publiczności nabyty przez siebie portfel.

Prócz tego t. zw. **rezerwa skarbowa w kwocie 75 miljonów zł. również może być uwolniona na cele produkcyjne**, o ile naturalnie pozwoli na to stan budżetu, względnie o ile skarb będzie mógł przystąpić do emisji pożyczek wewnętrznych. W sumie więc na cele gospodarcze zyskujemy conajmniej 315,000,000, a nie 135, jak to z mniej skrupulatnego obliczenia mogłoby się wydawać.

Nie trzeba również zapominać, że dzięki reformie walutowej, podniosły się kapitały własne Banku Polskiego do poziomu 200 milj. zł., co umożliwi Bankowi stopniowe użycie kilkudziesięciu milionów złotych na zakup długoterminowych papierów wartościowych.

—:o:—

Dalszy ciąg procesu Schwartzbarda.

Żydzi składają obciążające Petlurę zeznania.

Świadkowie obrony o pogromach na Ukrainie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 października.

Na dzisiejszej rozprawie w **procesie Schwartzbarda** b. adwokat piotrogrodzki Goldstein, który przewodniczył w swoim czasie komisji śledczej do sprawy pogromów na Ukrainie, oświadczył, że wszystkie pogromy, dokonane za rządów Petlury, były zorganizowane. Świadek nie może stwierdzić, czy pogromy odbywały się z rozkazu Petlury, oświadcza jednak, że Petlura nie uczynił nic, aby im zapobiec.

Następnie zeznawała studentka med. Grynberg, która opiekowała się rannymi w szpitalu w Płoskirowie. Przedstawiła ona pełne okropności sceny 3-dniowego pogromu, których była naocznym świadkiem i oświadczyła, że żołnierze dokonywali morderstw z okrzykiem „niech żyje nasz bańko Petlura".

W trzecim dniu pogromu przybył do Płoskirowa Petlura, odmówił jednak przyjęcia delegacji żydowskiej.

Następny świadek adwokat konserwatysta Schlumberg, zapewnia, że Schwartzbard nie był agentem bolszewickim.

B. minister gabinetu Kiereńskiego, Tiomkin, oświadczył, że Petlura jest bezpośrednio odpowiedzialny za mordy na Ukrainie oraz dodał, że protestował przeciwko nim wobec Petlury, lecz nie zrobiło to na nim żadnego wrażenia.

Na tem posiedzenie zostało zakończone.

———:::———

Na widowni politycznej.

KONFERENCJE RZĄDU.

Wczoraj o godzinie 5-ej po południu [illegible] mjer Bartel udał się do Belwederu, gdzie [illegible] 7-ej konferował z marszałkiem Piłsudskim. Konferencja dotyczyła taktyki rządu wobec [illegible] dzącej sesji sejmowej.

Wieczorem konferował wicepremjer [illegible] ministrem Miedzińskim.

MIN. SKŁADKOWSKI W POZNAŃSKIEM.

Minister Składkowski udał się w [illegible] stwie wojewody Bnińskiego na objazd [illegible] twa poznańskiego.

Z POLSKI DO POLSKI PRZEZ RYKĘ.

Część pożyczki zagranicznej w wysok[illegible] filjona dolarów, subskrybowanej przez [illegible] skie nie będzie mogła być przekazana [illegible] dnio ani rządowi ani Bankowi Polskiemu, pieniądze muszą być przekazane konsorcjum rykańskiemu, które wyda następnie obligacje pożyczkowe.

———:o:———

GÓRNICY NIEMIECCY PRZYSTĄPIĄ DO PRACY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 24 październ[illegible]

Dzisiaj rano we wszystkich kopalniach zagłębia środkowo-niemieckiego [illegible] pracę. Między przedstawicielami górników a właścicielami kopalń toczą się [illegible] cze dalsze rokowania. Dotyczą one jednak tylko drobnych szczegółów [illegible] dzenia w życie orzeczenia rozjemcze[illegible]

Wzmożona działalność agentów komuny w Estonji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Tallin, 24 październ[illegible]

Dzienniki estońskie donoszą z godnych źródeł, że sowieccy agenci w ostatnich czasach rozwijają w Estonji wzmożoną działalność, zwłaszcza wśród rosyjskich emigrantów, starając się wykorzystać ich dla celów prowokatorskich, chcąc podważyć dobre stosunki między Estonją a sąsiadami, wytworzyć trudności w polityce zagranicznej Estonji i osłabić jej prestige na terenie międzynarodowym.

Pisma estońskie ostrzegają rosyjskich reemigrantów, aby nie dali się wciągnąć w sieć prowokatorów, w przeciwnym razie rząd estoński zmuszony będzie wezwać ich do opuszczenia Estonji.

Szefowie wydziału bezpieczeństwa uprawiają politykę.

Przedwyborcze kroki rządu.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Warszawa, 24 października.

W niektórych kołach twierdzą, że minister rolnictwa Niezabytowski ma w niedługim czasie postawić kwestję energiczniejszego przeprowadzania reformy rolnej, domagając się równocześnie zwiększenia terenu ziemi uprzemysłowionej z 550 tys. ha. do 800 tys. ha. — a także zapewniają, że decyzja taka może oddziałać na całokształt polityki rządu.

W Wilnie zaszedł charakterystyczny wypadek który kołom konserwatystów dał wiele do myślenia.

U szefa wydziału bezpieczeństwa majora Kirkklisa przy udziale jego kolegi szefa wydz. bezpieczeństwa przy województwie nowogródzkiem p. Jareckiego odbyła się narada przedstawicieli ugrupowań sanacyjnych, radykalnych i P. P. S.

Pomijamy już znamienną okoliczność, że politykę prowadzi szef wydziału bezpieczeństwa, że on wspólnie z przedstawicielami stronnictw omawia zbliżające się wybory i układa ewentualne bloki, — a chodzi nam o kierunek blokujących się. Z układu sił wnosić należy, iż forsowany będzie centrolew.

Zrozumiałe są po za tem żale konserwatystów, którzy poinformowani byli o zebraniu dopiero po jego ukończeniu. „Słowo Wileńskie" nawołuje ziemian do odpowiedniego przygotowania się. Jesteśmy przekonani, że to nie pierwsze rozczarowanie zachowawców, zbyt łatwo poddających się oportunizmowi.

Wojna sowiecko-angielska

wybuchnie na wiosnę w Azji.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego".

Londyn, 24 października.

„Sunday Chronicle" podaje sensacyjną korespondencję z Konstantynopola, w której autor, znany ekspert w sprawach wschodnich, ostrzega opinję angielską, że na wiosnę przyszłego roku nastąpi kryzys angielsko-sowiecki.

Według informacyj konrespondenta generalny sztab sowiecki opracował szczegółowy plan wtargnięcia wojsk czerwonych do Iraku z jednoczesną akcją dywersyjną w Persji.

Sowiety tą drogą zamierzają uwikłać Anglję w wojnę w Azji, wojna ta w wyniku doprowadzi — zdaniem bolszewików —do rozkładu Imperjum Brytyjskiego: utraty rynków w Azji, sparaliżowania handlu i rewolucji w Anglji.

———:o:———

Komitadżi zarzewiem niepokoju na Bałkanach.

Energiczne demarche Grecji i Jugosławji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Białogród, 24 października.

Według doniesień z Tirany, ostatnie napady band komitadżów bułgarskich miały skłonić przedstawicieli Grecji i Jugosławji w Tiranie do energicznego demarche. Achmed-Zogu obiecał uczynić wszystko, aby zapobiec dalszej działalności komitadżów.

NAPADY BAND NIE USTAJĄ.

Białogród, 24 października.

W nocy z soboty na niedzielę bandy bułgarskie napadły wieś Gradzko koło Zajecar. Podobne zajścia miały się wydarzyć również w kilku innych miejscowościach pogranicznych. Poza tem niewyśledzeni do tychczas sprawcy usiłowali zbliżyć się do magazynu amunicyjnego w Pożarewac, zostali jednak spłoszeni.

Spór o Chorzów jeszcze nie rozstrzygnięty.

Międzynarodowy trybunał wzywa rząd polski do złożenia oświadczenia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 24 października.

Biuro Wolfa donosi z Hagi, że skarga interpretacyjna rządu niemieckiego w sprawie zakładów chorzowskich, która 18 b. m. wpłynęła do sekretarjatu międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze, ma być jeszcze w toku sesji bieżącej przez trybunał rozpatrywana.

W tym celu międzynarodowy trybunał, zgodnie z decyzją sekretarjatu, zwrócić się ma do rządu polskiego z wezwaniem, aby — o ile rząd polski wogóle ma zamiar w sprawie tej wystąpić na drodze pisemnej najpóźniej do dnia 7 listopada r. b. nadesłał swe pismo na ręce sekretarjatu.

———:o:———

Proces przeciw rzekomym szpiegom angielskim.

Czyżby nowy szantaż sowiecki?

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 24 października.

Jak donosi radjostacja moskiewska, w dalszym ciągu sprawy pięciu szpiegów angielskich, Trybunał Najwyższy przesłuchał b. radcę prawnego Rewolucyjnej Rady Wojennej, Korepanowa i dwóch urzędników wojskowych. Oskarżeni przyznali się że utrzymywali stosunki z b. sekretarzem poselstwa angielskiego w Moskwie, które mu dostarczali tajnych danych o charakterze wojskowym. Na żądanie prokuratora do sprawy włączone zostały zeznania Jewreinowa, rozstrzelanego wraz z 20 innymi skazańcami oraz wyciąg z „Morning Post", dotyczący wywiadu z Hodgsonem. Jewreinow zeznał, że Hodgson otrzymywał od niego doniesienia o sytuacji finansowej Sowietów i najważniejszych operacjach banku państwa i że doniesienia te były następnie przesyłane londyńskim władzom skarbowym. Hodgson natomiast w wywiadzie zaprzecza, jakoby gromadził potrzebne mu informacje za pośrednictwem zaufanych osób.

———:o:———

Bachrach skarży red. Stpiczyńskiego.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 24 października.

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj sprawa p. Stpiczyńskiego, redaktora „Głosu Prawdy", którego oskarżył p. Bachrach, b. aspirant urzędu śledczego o zniesławienie w związku z artykułami, zamieszczonemi w „Głosie Prawdy" o nadużyciach w urzędzie śledczym.

Obronę p. Stpiczyńskiego wnosi adw. Paschalski.

M. in. „Głos Prawdy" twierdził, iż Bachrach miał przekupić świadków, którzy mają zeznawać w jego procesie.

Sprawę umorzono, gdyż adw. Paschalski zgodził się w imieniu oskarżonego na umieszczenie odpowiedniego sprostowania

———:::———

PODRÓŻ MIN. PATKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 24 października.

Minister Patek opuścił 23 b. m. Batum i jest obecnie w drodze do Jałty.

WYKLUCZENIE TROCKIEGO I ZINOWJEWA Z PARTJI.

Moskwa, 24 października.

Od 21 do 23 b. m. obradowało plenum centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej, które postanowiło wykluczyć Trockiego i Zinowjewa z centralnego komitetu partji.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

AMERYKAŃSKI OBSERWATOR INTERWENJUJE W NIEMCZECH.

„Kurj. Polski":

Opinja publiczna w Niemczech została do głębi wstrząśnięta wiadomością o liście agenta odszkodowawczego, Parkera Gilberta, do ministra finansów Rzeszy. Ministerstwo skarbu nie uznało wprawdzie za wskazane poinformować dokładniej społeczeństwa niemieckiego o treści tego listu, sam jednak fakt tej rzekomej „ingerencji" Parkera Gilberta wywołał prawdziwą burzę w prasie niemieckiej.

List, względnie raport agenta odszkodowawczego wystosowany został w związku z przedłożeniem parlamentowi szeregu projektów z dziedziny skarbowości, przedewszystkiem zaś z projektem podwyżki uposażeń urzędniczych, który pociągnąć musi bardzo poważne obciążenie skarbu Rzeszy.

Cały ten incydent, niezależnie od jego strony wewnętrzno-niemieckiej, jest interesującym dowodem tego, że stan finansów niemieckich, który u nas niemal powszechnie a dość niekrytycznie uważa się za kwitnący, nie jest taką budową bez skazy, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Memento agenta odszkodowawczego jest sygnałem dość wyraźnym, na który warto zaiste zwrócić uwagę. Nie wolno przytem zapominać, że wprawdzie zakres jego działalności jest dość szczupły, pozwolił sobie jednak ten Amerykanin na ingerencję dość wyraźną w gospodarowanie Niemców ich własnemi nieniędzmi.

„Gaz. Warsz. Por.":

Położenie gospodarcze Niemiec jest zasadniczo niepewne, bo ich bilans płatniczy, obciążony ogromnym deficytem wymiany handlowej utrzymuje się jako tako w równowadze, tylko dzięki, wciąż bardzo obfitemu, dopływowi kredytów amerykańskich. Kiedy zaś urwą się lub silnie zmniejszą kredyty, to pozostaną tylko olbrzymie procenty i amortyzacje do spłaty; a bilans handlowy niemiecki będzie musiał przewyżką eksportu potężnie poprzeć bilans płatniczy, nie zaś odwrotnie, jak było dotąd. To jest jednak co najmniej bardzo trudne zadanie, jeśli się zważy, że oprócz procentów Niemcy będą musiały 2 i pół miljardowe roczne raty Dawesa.

Na tle takiej perspektywy, a przy kosztownych zachcianek polityki wewnętrznej mieckiej, nastąpiła w ostatnich dniach finansowa interwencja przeciw Niemcom, nego agenta odszkodowań Amerykanina Gilberta. Po krytycznym memorjale wyzakwestjonował on niedawno nową pożyczkę w Ameryce, wstrzymując ją Obecnie zaprotestował zasadniczo przeciwym projektom budżetowym niemieckim.

Bezwątpienia p. Parker Gilbert miał dostateczne powody bezpośrednie dla swego stąpienia. Ale to wystąpienie jest zarazem znakiem ostrzegawczym pod adresem Niemiec pamiętały o spłacie długów wojennych jennych, by nie prowadziły swoich finansów bezdroża demagogji wewnętrznej, oraz granicznych. Wojna zaś celna z Polską Niemiec takim samym nieracjonalnym

Dobry traktat handlowy polsko-niemiecki bezwątpienia pożądany tak dla Polski Niemiec. Ale przystępując do rokowań winniśmy pozwolić Niemcom sypać nam piaskiem, o rzekomej przewadze ich polskiem. Konjunktura przemawia na naszą Wszelka słabość w obronie naszych słusznych teresów byłaby najzupełniej nie na czasie. dnak słabości takiej nie wykazano, z naszej już dawniej, zawierając układ przedwstępny sprawie osiedleńców niemieckich w Polsce.

Do **kanetkowania, mo[illegible] i skręcania** wszelkiego rodzaju **dzę jedwabną** przyjmuje nasz dział zarobkowy

Fabryka Wyrobów Jedwabnych

„Maurycy Tau[illegible]

Juljusza 6/8

Tel. 23-75, 622-

Widoki na traktat polsko-niemiecki.

Łódź, 24 października.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie włoką się już od trzech lat i przechodziły najrozmaitsze fazy; nie przyniosły jednak dotychczas poważniejszego rezultatu. Jedynym krokiem, który sprawę posunął w pewnym stopniu naprzód, było porozumienie ministrów Zaleskiego i d-ra Stresemanna w Genewie w marcu r. b. Było ono obciążeniem strony politycznej traktatu. Takie zabarwienie polityczne miała kwestja, jak wiadomo, kwestja osiedlenia. Już w Genewie ustalono, że ma ona być załatwiona na drodze dyplomatycznych rokowań, co od czterech miesięcy jest już faktem dokonanym. Mimo to jednak właściwe rokowania handlowe nie ruszyły z miejsca.

Polska wojny celnej z Niemcami nie wywołała i z jej strony nigdy nie było istotnych przeszkód do zawarcia traktatu, a gdyby tylko uzasadnione zastrzeżenia wynikające z ogólnego polityczno-gospodarczego punktu widzenia i postulaty gospodarcze, które muszą być uwzględnione, jeśli traktat nie ma być uprzywilejowaniem jednej strony na niekorzyść drugiej.

Nikt tego Polsce nie może wziąć za złe, że w traktacie stara się uniknąć wszystkiego, co mogłoby być naruszeniem jej suwerenności i niezawisłości państwowej. Polska pragnie jak najlepszych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Byłoby więc rzeczą nieuzasadnioną przypuszczać, że chciałaby Niemcy wyłączyć od tej swojej ogólnej i zasadniczej dążności. Wręcz przeciwnie potrzeba poprawnego współżycia sąsiedzkiego z Niemcami jest u nas odczuwana powszechnie, nawet mimo znanych różnic w zapatrywaniach, na tę sprawę po stronie lewej i prawej społeczeństwa.

Niema tylko różnic poglądowych co do zasadniczej podstawy, na jakiej jedynie współżycie to może być oparte. Clara pacta claros faciunt amicos, więc godzi się z całym naciskiem zaznaczyć, że nieodzownym warunkiem dobrych stosunków polsko-niemieckich jest uznanie faktyczne przez strony Niemiec terytorjalnego status quo. Bez tego stosunki sąsiedzkie oparte w traktacie handlowym zawierałyby w sobie dużo obłudy i tem samem nie miałyby warunków trwałości. Traktat staje się wtedy literą, czy czczą formalistyką, jeśli za nie towarzyszy pozytywne zrozumienie wspólnych interesów i realne współdziałanie gospodarcze, oparte na odpowiednich przesłankach politycznych, istniejących w przekonaniu i postępowaniu.

Wspomniane postulaty gospodarcze muszą być również wzajemnie respektowane. Rozumie się, że każde państwo dąży do najlepszego zabezpieczenia w zawieranych traktatach interesów gospodarczych swego kraju, jednak pewna ustępliwość w pewnym kierunku jest konieczną, jeśli kompromis ma przyjść do skutku.

Nie chcą tego jednak zrozumieć, względnie nagiąć się do tych wymagań pewne sfery gospodarcze w Niemczech. Są to mianowicie sfery agrarne, które pragnęłyby dłużej utrzymać obecną korzystną dla nich konjunkturę gospodarczą wewnątrz kraju, mimo, że wyzyskiwanie jej przyprowadza państwo o poważne przesilenie gospodarcze i polityczne. Wysokie ceny produktów żywności spowodowały, jak to już dawniej zaznaczaliśmy, konieczność podwyżki płac robotniczych i uposażeń urzędniczych. Konieczność ta zaostrzyła się z jednej strony tak bardzo, że na horyzoncie pojawiło się zupełnie konkretne widmo strajków, a z drugiej strony wywołała ona ostry zatarg między rządem Rzeszy a krajami związkowemi, a także w łonie rządu Rzeszy i w parlamencie spowodowała gwałtowne zatargi.

Agrarjusze jednak, przynajmniej jak dotychczas, okazali się nieustępliwymi. Ponieważ sfery nacjonalistów niemieckich z nich się przedewszystkiem składają, przeto w upojeniach tkwi także dużo nalotu politycznego, jako to znanej i zdecydowanej niechęci do Polski, która — jak wiadomo — chowa w zanadrzu daleko sięgające wobec niej zamiary...

Agrarjusze nie liczą się nawet ze szkodami, jakie obecny stan stosunków gospodarczych z Polską wytwarza przemysłowi niemieckiemu. Przemysł ten, rozrośnięty do olbrzymich rozmiarów, dzięki ograniczeniu stosunków socjalnych, przedewszystkiem w punkcie ośmiogodzinnego dnia pracy — znajduje się poprostu nadmiarem produkcji i dla niego traktatu handlowego z Polską odczuwa jako wielką dla siebie szkodę. Z tej też strony idea traktatu znajdowała i znajduje najwięcej zrozumienia i poparcia, a wraz z tem szerokie sfery społeczeństwa niemieckiego oświadczają się za traktatem, co zwiększa w bardzo znacznym stopniu szanse jego zawarcia.

Sytuacja jednak chwilowo jest taka, że nacisk sfer agrarnych w kierunku negatywnym dla traktatu jest większy, niż nacisk pozytywny wymienionych czynników. Nie znaczy to jednak, że stosunek ten mógłby ulec zmianie w sensie przychylnym dla traktatu. Spodziewać się nawet można, że coraz krytyczniejsza wewnętrzna sytuacja w Niemczech wpłynie ostatecznie na przełamanie opornego stanowiska agrarjuszy. Im prędzej się to stanie, tem większa korzyść dla obu stron.

Warto jeszcze zaznaczyć, że konjunktura dla traktatu przedstawia się obecnie korzystniej, niż do niedawna, z powodu uzyskania przez Polskę pożyczki amerykańskiej. Od chwili wybuchu wojny celnej, panowała w Niemczech opinja, że przedewszystkiem na tym punkcie uda się przełamać stanowisko Polski. Cała prasa niemiecka, nie wyłączając organów demokratycznych, jak „Vossische Ztg." i „Berliner Tageblatt" zgodnie twierdziła, że Polska bez odpowiedniej inspiracji finansjery niemieckiej pod adresem kapitału zagranicznego, w szczególności amerykańskiego, pożyczki nie dostanie. Zawarcie traktatu uważała ta prasa za istotny przedwstępny warunek pożyczki, bo tylko traktat taki dawałby jakoby gwarancję wypłacalności Polski. — Chcąc więc otrzymać pożyczkę, będzie musiała Polska poczynić ustępstwa traktatowe w myśl życzeń niemieckich. Tak kalkulowano w Niemczech do niedawna.

Tymczasem rzeczy przybrały inny obrót. Odpadły rachuby niemieckie i dzięki temu znikła jedna z bardzo poważnych trudności w zawarciu traktatu. Wytworzyła się spokojniejsza atmosfera gospodarcza, w której rokowania handlowe mogą liczyć na większe powodzenie, niż dotychczas wśród fikcyjnych kombinacyj i przewidywań. Przyznają to nawet pisma niemieckie, umiejące się zdobyć na objektywną ocenę położenia.

Pobyt dwóch wybitnych przedstawicieli i znawców stosunków gospodarczych Niemiec, pp. Juljusza Wolfa i Maxa Schmidta z partji ludowej, jaki miał miejsce, ostatnio w Warszawie, przyczynić się może również do popchnięcia sprawy naprzód. Goście ci bowiem zetknęli się z kołami politycznemi i gospodarczemi Polski i mieli sposobność przekonać się, że w Polsce dla traktatu — mimo zaznaczonych wyżej różnic w poglądach — atmosfera jest bardzo przychylna i jeśli o ten moment chodzi, to sprawa traktatu byłaby zupełnie dojrzała. Jeśli wspomniani reprezentanci Niemiec poinformują o tem odnośne koła niemieckie, jeśli rozproszą ich uprzedzenia i potrafią wpłynąć w jakiejś mierze na przychylenie się stanowiska niemieckiego do wspólnego interesu, to oddadzą znaczną usługę dobrej sprawie.

Równoczesny pobyt przedstawicieli sfer gospodarczych Polski w Berlinie może również wpłynąć na ostateczne przełamanie trudności.

Opinja publiczna w kraju z dużem zainteresowaniem śledzi te wszystkie objawy, spodziewając się, że wobec sprzyjających obecnie okoliczności rokowania handlowe polsko-niemieckie wejdą wreszcie w stadjum finalizacji, czego domaga się również ta część społeczeństwa niemieckiego, która nie pozwala oszałamiać się motywom politycznym i zdaje sobie sprawę ze znaczenia ewentualnego traktatu.

Kwestja traktatu, to kwestja interesu przedewszystkiem, wobec którego sentymenty polityczne powinny zejść na dalszy plan. Pod tym względem opinja polska jest nie od dziś zupełnie dojrzała. Chodziłoby tylko o to, aby i po stronie przeciwnej zjawisko to wystąpiło w równym stopniu, a wtedy zawarcie traktatu byłoby już kwestją najbliższej przyszłości. G.

LISTY z LONDYNU.

„BATALJA XX-go WIEKU" W ANGLJI.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Łódzkiego").

Londyn, 21 października.

„Batalją XX-go wieku" nazwał „Daily Telegraph" walkę, jaką tej wiosny przeprowadził gabinet konserwatywny p. Stanley Baldwin'a ze związkami zawodowemi, czyli z „Trade-Union'ami". Walka ta doprowadziła do uchwalenia przez izbę gmin specjalnej ustawy w przedmiocie związków zawodowych i konfliktów pracy (Trade Unions and Trade Disputes Act). Ustawa ta nie jest oczywiście końcem „batalji": jest raczej jej początkiem. Bo od roku 1871, kiedy parlament przyznał związkom zawodowym moc prawną, każdy nowy w tym przedmiocie „Act" uprawnienia związków rozszerzał; natomiast „Act" z 23 czerwca r. b. znacznie je okroił.

Wszyscy pamiętamy, że „Trade Union'y" angielskie, celem poparcia żądań górników, wywołały 3 maja 1926 r. strajk powszechny w Anglji. Strajk ten został złamany po dniach dwunastu przez rząd, poparty przez społeczeństwo. Strajkowali nadal tylko górnicy. Wytrzymali do końca listopada, ale w rezultacie wrócić do pracy, nie uzyskawszy nic. Straty tego strajku ekonomiści angielscy obliczają na 300 miljonów funtów szt., nie mówiąc już o zachwianym prestiżu W. Brytanji.

Zaraz po złamaniu strajku powszechnego rząd angielski postanowił skorzystać z wielkiej fali niepopularności „Trade Union'ów", aby ich uprawnienie ograniczyć. Sir William Joynson Hicks, sekretarz stanu spraw wewnętrznych, oświadczył wówczas w izbie gmin, że rząd nie ma wcale zamiaru niszczyć organizacyj zawodowych i pragnie, aby mogły one nadal funkcjonować z pożytkiem dla pracujących mas; ale obrona interesów całego społeczeństwa jest jego obowiązkiem i dlatego uczyni wszystko, aby w przyszłości uchronić kraj przed takiemi „niespodziankami", jak strajk powszechny.

W marcu r. b. projekt ustawy, zredagowanej przez znakomitego prawnika, jakim jest sir Douglas Hogg (attorney general, czyli doradca prawny członków gabinetu z rangą ministra), został przedłożony izbie gmin. Po trzymiesięcznej walce konserwatystów z socjalistami, „Act" przeszedł 23 czerwca 354 głosami przeciw 139. Jest on krótki i bardzo jasny, choć przywódcy „Labour Party" dowcipkowali, że Hogg rymuje z „fog" (mgła). Opiera się nowa ustawa na następujących wytycznych:

1) Strajk generalny jest niedozwolony, a uchylający się od brania w nim udziału nie mogą być przez to poszkodowani.

2) Teror i wywieranie nacisku na tych, którzy w czasie strajku pragną pracować, są uważane za przestępstwa.

3) Nikt nie może być zmuszony do zasilania, wbrew swej woli, funduszów politycznych jakiejś partji.

4) Ktokolwiek wstępuje na służbę państwową, musi pozostawać wiernym państwu, a nie organizacji zawodowej, do której należy.

Liczba członków „Trade Union'ów" wynosiła 8 miljonów w roku 1920; dziś wynosi tylko 5 miljonów, ale cała ta masa jest zdecydowanie przeciwna ustawie z 23 czerwca. To samo można powiedzieć o „Labour Party". Ta ostatnia wytworzona została przez związki zawodowe i na 3 miljony jej członków olbrzymia większość należy do „Trade Union'ów". Przywódcy Partji Robotniczej zawsze wpływali na związki zawodowe w duchu umiarkowania, zawsze byli przeciwni „akcjom bezpośrednim" i zalecali tylko walkę parlamentarną, ale pod groźbą utracenia wszelkiego w masach miru muszą zwalczać wyżej wspomniany „Act". To też p. Ramsay Mac Donald zapowiedział na kongresie w Black pool, że pierwszym czynem rządu robotniczego, kiedy znów dopdzie do władzy, będzie zniesienie anty-strajkowej ustawy.

Nietylko socjaliści ją zwalczają. Tak wybitni liberałowie jak lord Grey oraz sir John Simon również są jej przeciwni. „Economist", poważny tygodniowy organ kół gospodarczych, pisze, że „jest zawsze rzeczą niebezpieczną uchwalać ustawy skierowane przeciwko miljonom zorganizowanych obywateli". Jeśli wziąć pod uwagę, że robotnicy angielscy (zorganizowani w „Trade Union'ach" i nie) stanowią absolutną większość ciała wyborczego tego kraju (a ciało to liczy 22 miljony wyborców) — to zrozumiemy, że „batalja XX-go wieku" jest jeszcze nierozegrana.

Błędem byłoby myśleć, że chodzi tu tylko o spór natury społecznej, o takie czy inne uprawnienia związków zawodowych: naprawdę gra się toczy o przyszłość Imperjum Brytyjskiego. Często się mówi o tem, że Anglja jest najstarszą demokracją świata, że parlamentaryzm funkcjonuje tam od XIII-go wieku. Trzeba przedtem ustalić co się przez to rozumie, bo ustrój demokratyczny w nowoczesnem tego słowa znaczeniu istnieje w Anglji dopiero od połowy zeszłego stulecia, t. j. od reform Glanstone'a, który rozszerzył prawo wyborcze na robotników (głosowania powszechnego, jak to, które mamy w Polsce, do dziś w Anglji niema). Rezultatem tej reformy był ruch polityczny, który doprowadził do stworzenia partji pracy. Ta ostatnia jest dziś potęgą. Niewątpliwie dojdzie do władzy, jeśli nie po wyborach z roku 1928, to po następnych. Zobaczymy czy pacyfistyczna i robotnicza demokracja angielska zdoła utrzymać w całości Imperjum Brytyjskie, tę największą polityczną konstrukcję w dziejach świata, to dziwaczne ale imponujące dzieło angielskich kupców, przemysłowców, żeglarzy i arystokracji.

Kazimierz Smogorzewski.

DOBRA WIADOMOŚĆ. Dowiadujemy się, iż znane ze swej skuteczności przeciwko zaparciu pigułki francuskie **CASCARINE LEPRINCE** nadeszły i są do nabycia we wszystkich aptekach po Zł. 4.60 za flakon, t. j. po cenie zatwierdzonej przez Departament Zdrowia Min. Spr. Wewn.

Następca Rakowskiego, nowy poseł sowiecki w Paryżu, Dowgalewski.

Co dzień niesie?

Październik
25
Wtorek

DZIŚ: Kryspina i Krysp.
JUTRO: Ewarysta P. M.

Wschód słońca 6.17.
Zachód słońca 16.25.
Wschód księż. 6.26.
Zachód księż 16.22.
Długość dnia 10.20.
Ubyło dnia 6.25.

—:o:—

Z PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

W dniu 26 b. m. o godzinie 11 rano, w katedrze św. Stanisława Kostki w Łodzi ks. prałat Wyrzykowski odprawi nabożeństwo z okazji 35-letniej pracy zawodowej kierownika kancelarji parafjalnej p. Adama Rolińskiego.

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym rano powrócili do Łodzi i objęli urzędowanie członkowie prezydjum oraz ławnicy Magistratu, którzy delegowani byli do Poznania na zjazd Związku Miast Polskich.

Łódź w IX rocznicę restytucji państwowości polskiej.

Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Łodzi wzorem lat ubiegłych zainicjował zorganizowanie uroczystej akademji, która odbędzie się w dniu 11 listopada 1927 r., jako w IX-tą rocznicę restytucji państwowości polskiej.

W dniu 26 b. m., o godz. 6.30 po poł., odbędzie się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa 15 (wejście z ul. Zachodniej), posiedzenie komitetu organizacyjnego. Zarząd Stowarzyszenia za naszem pośrednictwem uprasza zrzeszenia, które zechcą uczestniczyć w organizowaniu tej akademji o wydelegowanie swych przedstawicieli na to posiedzenie.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI KÓŁEK ROLNICZYCH.

Onegdaj o godzinie 3 po południu odbył się w Łodzi zjazd delegatów nowozorganizowanego Gospodarczego Związku Zawodowego Rolników.

W obradach uczestniczyło 50 delegatów ze wszystkich powiatów Województwa Łódzkiego, jak również 6 delegatów z woj. Warszawskiego i Kieleckiego.

Po ożywionej dyskusji postanowiono wydać odezwę do wszystkich rolników woj. Łódzkiego oraz przystąpić do pracy organizacyjnej na terenie związku. (r)

Ruch strajkowy w Polsce w roku 1926-ym.

W roku 1926 zanotowano w Polsce 610 strajków. Z pośród tej liczby szczegółowe dane są wiadome w stosunku do 583 strajków, które objęły 2681 przedsiębiorstw i 143,581 strajkujących. Dni roboczych utracono 1,382,133. W porównaniu z rokiem 1925 ruch strajkowy nieco się zwiększył, różnica nie jest jednakowoż znaczna. Najwyższą liczbę strajków i największą ich intensywność wykazał kwartał 4-ty roku 1926, mianowicie 204 strajków w 1115 przedsiębiorstwach i przy 47,110 strajkujących. Najwięcej strajków przypadło w r. 1926 na przemysł włókienniczy; było w nim 121 strajków, które dotknęły 480 zakładów przemysłowych i 45,585 robotników oraz spowodowały stratę 686,586 dni roboczych.

Przeważająca liczbę strajków wywołały zatargi o płacę, z tego powodu było ich 488, a ilość dni utraconych wyniosła — 853,654.

Interesującemi są wyniki tych ruchów strajkowych. Całkowitem lub częściowem zwycięstwem strajkujących zakończono 395 strajków, niepowodzeniem 175, brak wiadomości o wyniku 13 strajków.

—:o:—

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Tomaszowie Mazowieckim.

Lista Nr. 5 została unieważniona.

W dniu 23 b. m. odbyły się w Tomaszowie Mazowieckim wybory do Rady Miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 17.678. Głosów oddanych było 15.053 czyli 86 procent. Ważnych głosów 14.154 unieważnionych 899.

			głosów	mand.
Lista Nr.	1	N. S. P. P.	1231	2
„ „	2	P. P. S.	3204	7
„ „	4	Bund	435	1
„ „	5	Unieważn.	894	0
„ „	6	Prawica Niem.	464	1
„ „	7	N.P.R.-lewica	918	2
„ „	8	Blok Rob. Bezp.	246	0
Lista Nr.	10	St. lok. i b. wojsk.	636	1
„ „	11	St. Właśc. Nier.	424	1
„ „	12	Zjedn. Rz. Gosp.	640	1
„ „	13	Gosp. Bl.Rob.(San.)	40	0
„ „	14	Zj. Prac. Handl.	187	0
„ „	16	Blok Sjon. Kup.	2650	6
„ „	17	Blok Gosp. Żyd.	1110	2
„ „	19	Bl. Wł. Nier. Żyd.	495	1
„ „	20	Zj. Nar.Gosp.(pr.)	1493	3

Władze starościńskie w Brzezinach wydały cały szereg zarządzeń, które zapewniły spokojny przebieg wyborów i nigdzie też spokój nie został zakłócony.

RADCA PRAWNY W KURATORJUM SZKOLNEM W ŁODZI.

Wobec znacznego nagromadzenia spraw dyscyplinarnych nauczycielskich, kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego ustanowiło specjalny etat radcy prawnego.

Na stanowisko to powołany został p. Orski, którego zadaniem będzie prowadzenie śledztwa we wszelkich sprawach dyscyplinarnych oraz składanie nagromadzonego materjału wraz z wnioskami komisji dyscyplinarnej Ministerstwa W. R. i O. P. (i)

Rząd zainteresował się potrzebami budowlanemi Łodzi.

W ubiegłym tygodniu bawił w Łodzi, przysłany specjalnie przez Min. Skarbu naczelnik wydziału obrotu pieniężnego, p. Pawłowicz. Pobyt jego pozostawał w związku z akcją, podjętą przez przedstawicieli m. Łodzi w Min. Skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego przeciwko pokrzywdzeniu Łodzi przy podziale ostatniej raty kredytów budowlanych. P. Naczelnik Pawłowicz zapoznał się na miejscu ze stanem potrzeb mieszkaniowych Łodzi, a następnie zwiedził nowowznoszone gmachy.

Ku uwadze obcokrajowców.

Wobec ustalenia, że do władz administracyjnych I instancji wpływają w dalszym ciągu podania osób zainteresowanych w przyjeździe względnie pobycie obcokrajowców w Rzeczypospolitej Polskiej, Urząd Wojewódzki wyjaśnia, że tylko cudzoziemcy sami a nie ich pracodawcy, względnie inne osoby, winni wnosić podania do władz, a to: o ile chodzi o przyjazd — do urzędów konsularnych, o ile zaś chodzi o przedłużenie pobytu — do władz administracyjnych I instancji.

Podania osób innych będą im zwracane z pouczeniem, że tylko podania samych cudzoziemców, wniesione do właściwej władzy, będą rozpatrywane i bez starań samych cudzoziemców żadna podobna sprawa załatwiona być nie może.

GODZINY URZĘDOWANIA W BIURACH RZĄDOWYCH W OKRESIE ZIMY.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów, urzędowanie w biurach i urzędach państwowych z dniem 1 listopada rozpoczynać się będzie o godz. 8 i pół rano, a nie, jak dotychczas, o godzinie 8-ej.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biuro Wojskowo-Policyjne Miejskie m. Łodzi podaje do wiadomości, że w t. j. w środę, dnia 26 października winni się stawić do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C, i C): roczników 1901, 1899 i 1887 oraz oficerowników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do P.K.U. Łódź-miasto I (komisarjaty pol. państw. 2, 3, 9 i 11): rocznik 1887 o nazwiskach na litery O i P — w lokalu przy ul. [illegible] Nr. 7/9 (koszary 28 p. Strz. Kan.), rocznik 1899 o nazwiskach na litery Ka do Ko w lokalu przy ul. Konstantynowskiej (koszary 31 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto II — zamieszkali na terenie komisarjatu 10-go: rocznik 1887 o nazwiskach na litery M do Z — w lokalu przy ul. [illegible] Nr. 7/9 (koszary 28 p. Strz. Kan.), zamieszkali na terenie komisarjatu 7-go: rocznik 1899 o nazwiskach na litery A do Ka w lokalu przy ul. Konstantynowskiej (koszary 4 baonu sanitarnego).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godzinie 9-ej rano. Rezerwiści winni się zjawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanemi dokumentami wojskowemi.

Ilu jest emerytów kolejowych w Polsce?

Według prowizorycznych obliczeń Ministerstwa Komunikacji w r. 1927 ma być o 5 proc. więcej zemerytowanych kolejarzy etatowych, niż w zeszłym roku. Tymczasem już obecnie do 1. 11. r. b. ta ta zwiększyła się nie o 5 proc., a o 10 proc., a do końca roku jeszcze bardziej się zwiększy.

Do dnia 1 stycznia r. b. na 8621 etatowych kolejarzy było 8643 emerytowanych (wyszło 10 proc.); w tym roku do 1. 11. było już około 4000 emerytów. Nowych kolejarzy zemerytowano tylko osób, choć Min. Komunikacji ubiega na rok bieżący przeniesienie na emerytę 6000 nieetatowych kolejarzy.

WZNOWIENIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH.

Wczoraj wznowione zostały po zawie strajkowej roboty kanalizacyjne. Obecnie jednak niesprzyjających warunków atmosferycznych, doprowadzone będą w roku bieżącym do końca jedynie roboty już roboty, poczem prowadzone będą tylko konserwacyjne.

Właściwe wznowienie robót nastąpi początkiem wiosny przyszłego roku.

Gustaw Daniłowski (1871--1927).

(Wspomnienie pośmiertne).

W ciągu lat niespełna dwóch piśmiennictwo polskie ponosi już czwartą stratę z rzędu tych, które ani zwarciem zastępów ani ich — z dalszych szeregów — wypełnieniem powetowane być nie mogą. Po odejściu Żeromskiego, Reymonta, Kasprowicza, zgasł w pełni lat męskich Gustaw Daniłowski, pozostawiając lukę bolesną, widoczną i nieodżałowaną.

Jeden z czołowych przedstawicieli tego pokolenia pisarskiego, które na rubieży dwóch stuleci, rozbrat biorąc z jałowością i powierzchownością, t. zw. pozytywizmu, sięgnęło do samych trzewi narodowej doli i niedoli, Daniłowski stał się wzorem pisarza, twórczość swą i życie przetapiającego w jedną, z najdroższego kruszcu bryłę. Hasła niepodległości politycznej i sprawiedliwości społecznej, wstrząsające coraz potężniejszym dreszczem niespokojnej nadziei uśpiony organizm narodowy, weszły w krew i kość pisarskiej pracy Daniłowskiego i z galerji figur retorycznych zstąpiły na twardą ziemię rzeczywistości, aby zakwitnąć czynem ofiary i poświęcenia.

Twórczość autora „Jaskółki", kształtująca się pod tchnieniem myśli i wskazań Wielkiego Nauczyciela narodu — Stefana Żeromskiego, przejęła odeń żarliwość społecznego apostolstwa i pragnienie niepodzielnego oddania się w twardą służbę Jutra. Były to wciąż jeszcze smutne i ciężkie dziesięciolecia przedwojennej naszej historji, gdy literatura znaczyła niemal — kapłaństwo, a pisarz musiał być nauczycielem, wodzem i ofiarnikiem. Rzeczywistość polska i byt narodowy, którego formę pozorów lepiły grube łapy zaborców, domagały się bohaterskiej obrony na wszystkich polach zbiorowej samowiedzy, na tych zaś przedewszystkiem, gdzie porachunek z ciemiężycielem godził skrycie ale nieubłaganie w samo serce jego potęgi. Każda indywidualność pisarska, jeśli nie chciała zawisnąć w próżni niezrozumiałej bezpożyteczności, jeśli pragnęła rozkołysać twórczość rytmem wspólnych tęsknot i powszechnych nadziei, nie tracąc nigdy związku z otaczającą zbiorowością — zmuszona była wychodzić z cudownych, sybarytycznych, pełnych rozkoszy poetyckich ogrodów, z wspaniałych wież natchnionego odosobnienia — jak najdalej w ugory, gąszcze i błotniska nędzy dnia powszedniego, aby tam krzepić, pouczać i do walki zagrzewać. Żeromski, Sieroszewski, Strug, Daniłowski — oto żywe przykłady znakomitych talentów w służbę idei oddanych, oto słupy ogniste, snopem świateł znaczące — i wczoraj i dziś — kierunek traktów polskiej przyszłości. Z głęboką trafnością pisarską rolę i trud społeczny Daniłowskiego ujmuje Kaden-Bandrowski pisząc, iż historja osądzi kiedyś, „ile oddał Daniłowski sztuce, a ile sztuce Jego zabrało życie".

W sztuce tej wszakże zostało aż nadto, aby imię zmarłego jaśniało nazawsze nietylko w kronice naszych walk wyzwoleńczych, lecz również — w Panteonie polskiego piśmiennictwa z ostatniego okresu politycznej niewoli. „Z minionych dni", „Jaskółka", „Fragment pamiętnika", „W miłości i bólu", „Lili", „Tetent" — nie licząc znacznego szeregu nowel i prac drobniejszych — to piękny i cenny dorobek twórczy Daniłowskiego, dorobek, nad którym każdy krytyk i historyk literatury z uwagą i czcią zatrzymać się musi. Albowiem pociągnie badacza i zwróci jego uwagę w twórczości Daniłowskiego nietylko miłość człowieka i narodu, niezłomna chęć walki ze złem, niszczącem możliwość indywidualnej i zbiorowej pomyślności, ewangelja czynnego, rzetelnego patrjotyzmu — lecz, w niemniejszej mierze, i czysty, głęboki liryzm prawdziwego poety oraz subtelna doskonałość techniki pisarza - artysty. Artysta ten był ponadto mistrzem literackiego nastroju, zrumienionego zawsze ciepłem serdeczności odczucia i prawdziwości ukochania wszystkiego, co godne znaleźć rezonans serca szlachetnego i dobrego człowieka.

Osobne miejsce w twórczości Daniłowskiego zajmuje „Marja Magdalena" (1911), która odrębnością tematu, tła i celów artystycznych zaświadczyła o rozległości i głębi uzdolnień twórczych autora. Wspaniałe wizje starożytnej Judei i upadającego pod klątwą win i grzechów Rzymskiego Imperjum, kryształowa wzniosłość nauki Nowego Proroka, rozkielzane szaleństwo tonącego w zmysłowym dosycie środowiska, dziwne koleje miłosnej kalwarji — Jawnogrzesznicy — oto najgłówniejsze motywy powieści, będącej w swoim czasie wyjątkowem zdarzeniem literackiem, a pozostającej zawsze książką artystycznie niepospolitą, która z melodyj „Pieśni nad Pieśniami" chyba wchłonęła w siebie coś z jej zmysłowego, orjentalnego gorąca tonu wy.

Twardy i niewesoły żywot [illegible] literata, służba w Legjonach, będą miłowaną realizacją prac i marzeń łowskiego, lata wojny i połączone prywacje, nieprzerwany — słowo splot wysiłków i borykań — [illegible] wątły organizm pisarza i pozbawi i możności do pełnego rozpostarcia deł w wolnej już ojczyźnie. Nie stało Daniłowskiemu wyzyskać i głębie Jego twórczych źródeł, Mu było pójść już wolnym i swo po szerokim szlaku pisarskiej fan przygniecionej kamieniem trosk nych o siebie i innych. A przecież statka niemal swoich dni, trzyma łowski wrażliwą dłoń na pulsie bieżących, z niepokojem ale i wsłuchując się w zmienne tętno głej współczesności.

Szereg artykułów i publikacyj conych aktualnym sprawom publ a nacechowanych zawsze powagą podniosłością tonu, świadczył o wanej bliskości autora względem kich zagadnień, będących treścią politycznego odrodzenia Polski.

Gdy śmierć już zamknęła nazaw czy jednego z najlepszych i najniejszych synów ojczyzny, który stko, co posiadał, swą wielką dusz wielki talent, oddał w wierną, sumowną służbę narodowi — jedyn pisem na pomniku dzieła i zasług wa Daniłowskiego mogą być tylne, spiżowe Horacjuszowe słowa: omnis moriar..."

Bolesław Dud

KONKURS

eatru miejskiego im. Juljusza Słowackiego w Krakowie.

Dyrekcja teatru miejskiego im. Słowackiego, dając wyraz swej trosce o rozwój polskiej sztuki dramatycznej oraz podejmując chlubną tradycję konkursów krakowskich z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, ogłasza niniejszem konkurs na polski utwór sceniczny na poniższych warunkach:

1. Pierwszeństwo mają sztuki, związane w jakimkolwiek sensie z Krakowem. Tematu tego nie należy ograniczać do motywów historycznych. Także bezpośrednia żywa przeszłość Krakowa oraz współczesna jego sytuacja kulturalna mogą stanowić dramatyczne tworzywo utworu.

2. Jest rzeczą pożądaną, aby fakt odzyskania niepodległości i wynikłe stąd przemiany narodowej świadomości znalazły w sztuce wyraz niekoniecznie satyryczny. Gdyby autorowi udało się z nastroju tego wydobyć w sposób artystyczny wartości pozytywne, a dla intencyj poruszenia serc znaleźć formę teatralnie nową, a równie suggestywną, jak dawne popularne widowisko patrjotyczne, sąd konkursowy uważałby dzieło takie za rezultat wybitny zarówno pod względem artystycznym, jak obywatelskim.

3. Po za tem poszukiwać się będzie sztuki istotnie współczesnej, to znaczy takiej, która w tragiczny czy komedjowy sposób ukształtować potrafi dynamikę sprzeczności, stanowiących treść współczesnego kulturalnego przełomu.

4. Sztuka zapełniać musi cały wieczór teatralny. Wykluczone są utwory autorów nieżyjących oraz ogłoszone drukiem, albo odegrane już na scenie.

5. Sztukę, przepisaną na maszynie, nadesłać należy pod adresem: „Dyrekcja teatru im. Jul. Słowackiego w Krakowie — Konkurs". Umieszczenie godła jest zbyteczne. Do maszynopisu dołączyć należy imię, nazwisko i adres autora w zamkniętej kopercie, opatrzonej tytułem sztuki.

6. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 30 kwietnia 1928 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nieodwołalnie dnia 1 października 1928 r., poczem sztuki nagrodzone wejdą bez zwłoki na warunkach uprzywilejowanych na repertuar teatru imienia J. Słowackiego.

7. Ustanawia się trzy nagrody, które bezwzględnie przyznane zostaną trzem, za najlepsze uznanym utworom: pięć tysięcy, trzy tysiące i dwa tysiące złotych. W braku utworów, odpowiadających warunkom wyżej wymienionym, dopuszczone będą do konkursu wszelkie utwory dramatyczne dowolnej treści, idei i formy. Przewiduje się możliwość częściowego lub zupełnego skomulowania powyższych nagród.

8. Sąd konkursowy stanowią: prof. dr. Kallenbach, prezes sądu konkursowego, dr. Tadeusz Świątek, sekretarz sądu konkursowego, red. dr. Antoni Beaupré, dr. Leon Chwistek, red. Emil Haecker, prof. dr. Zdzisław Jachimecki, dyr. dr. Zygmunt Nowakowski, reżyser Józef Sosnowski.

9. Sąd ten w razie potrzeby, wywołanej ilością sztuk nadesłanych, kooptować będzie dalszych członków, których nazwiska będą równocześnie ogłoszone.

—:o:—

Ferje świąteczne w szkołach.

Wczoraj kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego otrzymało okólnik podpisany przez ministra Dobruckiego w sprawie ferjy szkolnych. W myśl tego okólnika dzień 31 października jest wolny od nauki szkolnej. Ferje świąteczne z okazji Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego rozpoczną się w dniu 29 października i trwać będą do dnia 2 listopada włącznie.

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia będą skrócone o jeden dzień i trwać będą od 23 grudnia do 2 stycznia następnego roku. (i)

MEMORJAŁ ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW TELEFONICZNYCH DO MINISTRA POCZTY.

Wobec nieuregulowanej dotychczas przez zarząd telefonów w Łodzi sprawy warunków pracy urzędników P.A.S-ty, odbyło się zebranie zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, na którem omawiano powyższą sprawę.

W wyniku uchwalono opracować obszerny memorjał, który wręczony zostanie przez zarząd główny związku p. ministrowi poczt i telegrafów Miedzińskiemu, z prośbą o załatwienie postulatów pracowniczych. (i)

Terminy dla sprawozdań statystycznych zakładów przemysłowych.

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości zainteresowanym zakładom przemysłowym, że terminy przedkładania Gł. Urz. Statyst. sprawozdań o statystyce przemysłowej za rok 1926 ustalono na dzień 15 listopada 1927 r., zaś dla zakładów przemysłu włókienniczego na 25 listopada 1927 r.

Wysyłka z Gł. Urz. Statyst. formularzy statystyki przemysłowej do poszczególnych zakładów przemysłowych zostanie zakończona dnia 25 b. m.

W razie nieotrzymania przez poszczególne zakłady do dnia 1 listopada formularzy sprawozdań z Gł. Urzędu Statystycznego zakłady te winny niezwłocznie zwrócić się do tego urzędu o nadesłanie formularzy. W tym wypadku zakłady winny podać oprócz dokładnego brzmienia firmy i adresu także główne przedmioty wytwórczości.

Dziś otwarcie linji tramwajowej Nr. 17.

Dziś o godz. 14 nastąpi komisaryczny odbiór nowej linji tramwajowej, która biec będzie ulicami: Pl. Hallera, Zieloną, Al. Kościuszki, 6-go Sierpnia, Piotrkowską, Główną, Kilińskiego, Napiórkowskiego, P. Reymonta i z powrotem. Nowa linja, która oznaczona została jako „17", uruchomiona zostanie jutro, t. j. w środę, dnia 26 b. m.

Łącznie z powyższą linja długość linij tramwajowych zbudowanych w roku bieżącym wynosi 3.739 metrów, ogółem zaś za obecnej kadencji Magistratu pobudowano 10.543 metrów nowych linii tramwajowych. Są to linje na ulicach: Rzgowskiej Brzezińskiej, Kaziewnickiej (objazd), Rokicińskiej, Srebrzyńskiej, Kilińskiego, Przejazd oraz wymieniona wyżej linja Nr. 17.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, P. Ilnickiego i Cymera, Wólczańska 37, J. Hartmana, Młynarska 1 i J. Kahana, Aleksandrowska 80. (b)

Wystarczy poprostu rano, w południe i wieczorem wypłukać usta Odolem i oczyścić nim zęby, aby zachować przyjemny zapach z jamy ustnej i ochronić ją przed procesami gnilnymi, co stanowi nieodzowny warunek utrzymania zębów w stanie pięknym i zdrowym.

STRAJK W PRZEMYŚLE DRZEWNYM ZLIKWIDOWANY.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, mająca na celu zlikwidowanie trwającego od dłuższego czasu strajku w fabrykach przemysłu drzewnego w Łodzi. Na konferencji przemysłowcy mimo, iż zdecydowali się udzielić robotnikom podwyżkę w wysokości 5 procent, to jednak po dłuższej dyskusji zgodzili się po za podwyżką tą wyrównać płace robotników według ostatniego arbitrażu.

Po konferencji robotnicy przyjęli warunki i dziś przystąpią do pracy. (i)

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny film p. t.

Na paryskim bruku

(Golgota serc kochających).
W roli głównej genjalny artysta:
Ramon Novarro.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30

CLAUDE FARRERE. (26

Sto miljonów w złocie.

(Tłum. Gabryel Karski).

(Dalszy ciąg).

— Ależ przeciwnie nawet! przeciwnie, szanowny i wielce łaskawy panie! Brat mój będzie uszczęśliwiony, i ja również! Proszę mi wierzyć: skoro się on przyłoży z jednej strony a ja z drugiej, sprawa nie skończy się nigdy.

— A gotóweczka dla funkcjonarjuszów sprawiedliwości murowana i spokojny chleb zapewniony — mruknął Troudue.— Ach! doprawdy, pański zawód uczy głębokiej filozofji... No, poszło! wszystko zostało omówione! Proszę wracać na swój pokład macierzysty i przysłać mi swego brata możliwie najrychlej!

— Załatwię to bezwłocznie! — zapewnił Maschin-Chouett senior. — Pozwolę sobie tylko nadmienić nawiasowo, iż koszty przejazdu z Calais tutaj są bardzo znaczne! Koszty te pokryje oczywiście...

— Izaak Tierresse jest bardzo zamożny! — oświadczył z dumą Troudue.

Rozdział XXI.

Union Jack — na całego.

Miłały dni jeden po drugim...

Trójkat Skagerrak — Tornada — Semper Paratus trwał nieporuszony na morzu. I z każdego okrętu obserwowano się bacznie wzajem. Ale nikt nic nie poczynał. I nurkowie, z których żaden nie śmiał zapuścić się pod wodę, zdecydowali się klnąc w duchu nieprzystojnie, odsłonić oczom profanów swoje karty aluminiowe i kłaść sławetne pasjanse nad poziomem morza... czego, jak żywo, żaden nurek dotychczas nie pamiętał.

Zaszło kilka incydentów bez znaczenia: pewnego dnia drobny stateczek pośledniego typu podpłynął ku Tornadzie i na podaną mu drabinkę wdrapał się człek we fraku, z mizerną walizką w ręce. Był to, jak to łacno odgadniecie, Maschin-Chouett junior, który, nie zwlekając, udał się w charakterze służbowym na pokład Semper Paratus. Zaczem Maschin-Chouett senior i Maschin-Chouett junior jęli występować jeden przeciw drugiemu według przepisowych reguł. I nie było żadnych zgoła szans, by się to kiedyś miało skończyć: ile że najwyraźniej w świecie w interesie obydwu funkcjonarjuszów leżało nieograniczone trwanie tej procedury.

Pouczający to wielce przykład — dla wszystkich pieniaczów.

W ten sposób zostały radykalnie przerwane poszukiwania na miejscu katastrofy Tubelgerji; i bynajmniej nie z powodu trudności naturalnych, których się tak obawiano, lecz jedynie na skutek zawiści współzawodnictwa, konkurencji i tym podobnych niedorzeczności właściwych temu niezrozumiałemu zwierzęciu, jakiem jest człowiek.

Aliści pewnego ranka, gdy już wiosna miejscami błękitniła szare morze Północne tak obficie mroczona przez mgły i burze, do trój-członowej grupy Tornada — Skagerrak — Semper Paratus przyłączył się czwarty okręt.

I tym razem wszyscy trzej kapitanowie chwycili lunety by lepiej obejrzeć przybysza. Nikt bowiem nikogo się tu nie spodziewał. I ani wysłany przez Izaaka Tierresse kapitan Troudue, ani wysłany przez cav. Longiave komendant Semper Paratus'a, ani zacny szyper Herbesom, wysłany przez wszystkich i pojadający ze wszystkich żłobów naraz, nikt z nich nie przewidywał zjawienia się czwartego łotra.

Jednakże czwarty łotr, jak się rzekło zjawił się. Był to dość niewielki okręt, nadzwyczaj czyściutki, gładziutki, correct. Pudło miał pomalowane na kolor jasnoszary. Z obydwu kominów wydobywało się dużo dymu. Flagi nie miał żadnej.

Tornada, Semper Paratus i Skagerrak przyglądały się nowoprzybyłemu z niepokojem...

Nowoprzybyły narazie nie dał żadnego sygnału. Ale w tej porze słońce zachodziło już około godziny siódmej. Przed samym zachodem na przodzie nowoprzybyłego okrętu zawisł jakiś skrawek materji. Była zupełna cisza na morzu. Skrawek zawisł jak kawałek postronka. Nie rozpoznano jego barw.

Lecz punktualnie o siódmej, gdy słońce zanurzyło się w toń morską, z pokładu tajemniczego statku rozległy się dwa strzały karabinowe. I dźwignięta przed chwilą flaga zjechała nadół wolno, wolniuteńko — jak przystało fladze, którą spuszczają lecz bynajmniej nie zwijają. *) Drgania ręki majtka uskuteczniającego tę czynność rychło sprawiły, że sztandar rozwinął się na całą szerokość. I wtedy ujrzano, że był to sztandar biały z krzyżem czerwonym po środku i z czworokątem u góry, w którym to czworokącie widniały dwa krzyże — Szkocji i Anglii.

— Do djabła! — warknął Troudue — teraz już niema żartów. Tym razem to Union Jack „na całego"!

W ciągu kilku następnych dni nowoprzybyły okręt, który nazywał się Gerfalcon, przyglądał się wszystkiemu dokoła najwyraźniej obojętnie. Gerfalcon nie posiadał skafandrów; w każdym bądź razie — nie pokazał ich. Nie zdradzał najmniejszej ochoty do jakichkolwiek poszukiwań podmorskich. Nie posiadał petard; w każdym razie, nie wypuszczał ich. Ale tkwił tu niezmiennie. Co rana, punkt o ósmej, wywieszał wysoko swą flagę — biały sztandar angielski — ściśle według przepisowego ceremoniału. I co wieczór, równie dostojnie, spuszczał ją.

Czas upływał.

Aż wreszcie pewnego pięknego poranka Tornada zdecydowała się na wystąpienie, a za nią i Semper Paratus. Dwie szalupy wyruszyły prawie równocześnie i skierowały się w stronę krążownika angielskiego Gerfalcon. Szalupa Tornady przybyła pierwsza i Troudue stanął na pokładzie, rzuciwszy okiem na zdążającego tuż za nim rywala; był to człek wysoki, tęgi, rozrosły, mający w wyglądzie coś prusaka.

Komendant - Anglik nie pokwapił się natychmiast ku przybyłym. Dopiero po upływie jakich dwudziestu minut ukazał się nagle, wychodząc ze swej kabiny, świeżo ogolony. Zaraz zresztą pierwszy się przedstawił, uprzejmie, jak to potrafią prawdziwi Anglicy:

— Commander J. H. Hawkins, z Royal Navy. Czy mogę wiedzieć z kim mam zaszczyt?...

Pierwszy odezwał się z energją Troudue:

— Panie! pański okręt — to okręt wojenny i, jako taki, powołany do czuwania nad poszanowaniem praw wszystkich praw! Jestem kapitan Troudue, komendant Tornady, holownika francuskiego, z Hawru. A działam z polecenia mego armatora p. Izaaka Tierresse, z Paryża. Zarzuciłem kotwicę w tym punkcie celem odszukania i zbadania szczątków parowca Tubelgeria, zatopionego przez torpedę niemiecką w r. 1917. Mam tedy misję powierzoną mi przez mego armatora i posługuję się skafandrami. Są to wszystko rzeczy legalne, wszak prawda? Owóż, byłem już właśnie bliski pomyślnego zakończenia swych działań, gdy okręt o charakterze podejrzanym, Semper Paratus z Gemui, występujący dość zagadkowo pod niebieską flagą angielską, przybył tu i począł bróździć mi w pracy. Precyzuję: za każdym razem, gdy wyprawiałem nurka pod wodę, Semper Paratus miotał petardy aby uniemożliwiać memu personelowi prowadzenie zleconych mi poszukiwań. Pomijam już milczeniem inne wystąpienia i szykany. Lecz upraszam pana o interwencję zgodną z tradycjami Królewskiej Marynarki Angielskiej, o użyczenie swego poparcia w słusznej sprawie i zmuszenia okrętu Semper Paratus do podniesienia kotwicy, tak aby mi umożebnić uczciwe przeprowadzenie mych poszukiwań.

d. c. n.

—:o:—

*) Spuścić flagę (rentrar le pavillon) znaczy sprowadzić ją nadół wolno i z szacunkiem z wyłącznym celem ochronienia jej przed wiatrem, mgłą, wilgocią. Zwinąć flagę (amener le pavillon) znaczy poddać się, oddać się w ręce nieprzyjaciela, uznać się za pokonanego. Każdy okręt naszej starej a pełnej chwały marynarki co wieczór spuszczał swoją flagę o zachodzie słońca, lecz raczej dałby się pułapać w kawałki i zatopić aniżeliby miał ją zwinąć.

PRAWO I SĄD.

„POKUTNE".

Termin „pokutne", dzięki procesowi sądowemu, wytoczonemu niedawno przez wybitnego literata przeciwko redakcji znanego pisma krakowskiego, zstąpił z teoretycznej dotychczas terminologji ustawowej do popularnego słownika życiowego.

W naszej terminologji ustawowej „pokutne" stało się popularne od niedawna, mianowicie od chwili ogłoszenia ustawy o prawie autorskiem, powtórzone następnie w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Termin ten był znany dawnemu prawu polskiemu: oznaczał okup za winę. W wypadku, gdy chodziło o zabójstwo — okup taki nazywał się „główszczyzną".

Okup przestępca obowiązany był zapłacić pokrzywdzonemu lub jego rodzinie, niezależnie od zasądzonej od niego grzywny publicznej. Instytucja okupu znana była wszystkim starym ustawodawstwom i miała zastosowanie w tych wypadkach, gdy chodziło o to, aby obok kary na przestępcę nałożyć nań obowiązek odszkodowania krzywdy uczynionej poszkodowanemu. W wypadkach kradzieży, rozboju, prócz kary publicznej, obowiązany był nietylko zwrócić zabraną rzecz lub jej wartość, ale ponadto zapłacić poszkodowanemu kilkakrotną wartość przedmiotu t. zw. „nawiązku".

Z pojęciem „nawiązki" spotykamy się między innemi w obowiązującym w b. Kongresówce rosyjskim kodeksie karnym z 1903-go r. w zastosowaniu do przestępstw leśnych przewidzianych w art. 624 — 630. Mianowicie art. 627 stanowi, że prócz kar przewidzianych w poprzednich artykułach, sąd zasądzi na rzecz właściciela lasu od winnego sumę podwójnej wartości samowolnie wyciętego lasu, uszkodzonego, lub zabranego drzewa, a niezależnie od tego winny obowiązany jest zwrócić zabrane drzewo lub jego równą wartość. Jednakże urzędowe tłumaczenie kodeksu karnego nie używa terminu „nawiązka", ustalonego dopiero w nawiązaniu do tradycji przez praktykę sądową i teorję.

Zarówno „pokutne" jak i „nawiązka" są zadośćuczynieniem na rzecz poszkodowanego, innemi słowy są karami prywatno-prawnemi, niezależnemi od odszkodowania zasądzonego na rzecz państwa. Artykuł 58 prawa autorskiego w drugiem zdaniu stanowi, że jeżeli czyn był popełniony rozmyślnie sąd na wniosek pokrzywdzonego może mu, oprócz odszkodowania przyznać za poniesione przykrości i inne osobiste uszczerbki odpowiednią kwotę, którą oznaczy stosownie do zachodzących okoliczności według swobodnego uznania („pokutne"). Obok „pokutnego" obwiniony może być skazany na grzywnę, jak to właśnie zdarzyło się w wspomnianym wyżej procesie.

Podobnie stanowi artykuł 1-szy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

T. L.

SPRAWA DYR. WRONKI PRZED SĄDEM KASACYJNYM.

Po wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, uwalniającego byłego dyrektora łódzkiej fabryki Monopolu Tytoniowego Wronkę i jego towarzyszy, skazanych w pierwszej instancji przez łódzki Sąd Okręgowy, strona oskarżająca wniosła sprzeciw i założyła skargę kasacyjną. Rozprawa odbędzie się w końcu b. m. w Warszawie.

PENSJE WETERANÓW.

Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 października r. b., ogłoszonem w nr. 88/27 poz. 791 „Dziennika Ustaw Rz. P." z dn. 13 b. m., pensje weteranów podwyższone zostały, jak następuje: 1) dla weterana samotnego do 125 zł., 2) żonatego do 150 zł., 3) wdowy po weterane do 62 zł. 50 gr. miesięcznie, począwszy od dnia 1 października 1927 r.

Wypłata odnośnych uzupełnień za październik nastąpi dnia 1 listopada, łącznie z ratą przypadającą za listopad r. b.

NOWY GMACH TELEFONÓW W ŁODZI.

Zbudowany przez PAST gmach, przeznaczony na siedzibę mechanicznej stacji telefonów przy ul. Al. Kościuszki jest już pod dachem. W roku bieżącym przeprowadzone zostaną instalacje elektryczne i gazowe, a w roku następnym gmach zostanie całkowicie wykończony.

Ponieważ zmontowanie mechanicznej stacji trwać będzie dłużej niż rok, uruchomiona zostanie ona dopiero w końcu roku 1929. (b)

WYSTAWA DROBIU W WARSZAWIE.

Centralny Komitet Hodowli Drobiu w Warszawie urządza IV Wszechpolską Wystawę Drobiu. Wystawa odbędzie się w dniach 12 — 15 listopada w Dolinie Szwajcarskiej, ul. Szopena 3-5.

Obejmować ona będzie następujące działy: 1) Drób ras polskich i zagranicznych. 2) Gołębie pocztowe i rasowe 3) Ptactwo ozdobne i łowne. 4) Króliki. 5) Zwierzątka laboratoryjne. 6) Zwierzątka futerkowe, 7) Przemysł i handel drobiowy, 8) Przybory hodowlane. 9) Pasza dla drobiu. 10) Szkodniki drobiu, 11) Wydawnictwa fachowe, 12) Targ drobiu.

Celem zgromadzenia jak najwięcej okazów tak od hodowców większych, jak i drobnych, opłaty ustanowiono minimalne. Zwrócono się również do władz kolejowych o ulgi przewozowe.

Przywiązując wagę na obesłanie wystawy doskonałym materjałem zarodowym, położony będzie duży nacisk na zorganizowanie targu drobiu dla umożliwienia hodowcom kupna pierwszorzędnych okazów.

O wszelkie informacje w sprawie wystawy zwracać się należy do Centralnego Komitetu Hodowli Drobiu, Warszawa, Kopernika 30, tel. 201 — 28.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 25 października.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., oraz nad program; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T. oraz nad program; 15.20 Przerwa. 16.00 Odczyt „La politique etrangere de la Pologne au mois d'aout et de septembre II" — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 „Upadek staropolskiego" myśliwstwa" (Cykl „Łowiectwo w Polsce") — wygłosi p. Juljan Ejsmond 17.05 Rozmaitości — wypowie p. Lawiński; 17.20 Koncert popołudniowy, symfoniczny, popularny; 19.00 Komunikat rolniczy. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni; 19.15 Komunikaty P. A. T.; 19.20 Transmisja z Opery Poznańskiej; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavilon" w Krakowie.

ZAMKNIĘCIE STACJI PHILIPSA.

Jak nam donoszą, krótkofalowa stacja nadawcza Philipsa w Eindhoven zostaje przeniesiona do Hilversum.

W związku z powyższem stacja przerwała swą pracę na 8 tygodni.

Ze Zw. Zaw. Dozorców Domowych.

W niedzielę dnia 23 b. m. w sali Domu Ludowego, ul. Przejazd nr. 34 odbyło się zebranie dozorców domowych. Referenci wskazali na ciężkie położenie materjalne dozorców domowych, które, wskutek znacznego podrożenia artykułów codziennej potrzeby z dnia na dzień się pogarsza.

Po dyskusji dozorcy domowi m. Łodzi na zebraniu w dniu 23 b. m. uchwalili jednogłośnie: 1) domagać się od Komisarjatu Rządu na m. Łódź wydania odpowiedniego zarządzenia policji państwowej, by wpłynęła na właścicieli nieruchomości, celem zmiany mieszkań, nienadających się do zamieszkiwania przez rodziny dozorców domowych; 2) wyświetlenia zapadłej decyzji w sprawie pobicia dozorcy Antoniego Napióry przez p. Morawskiego, przodownika VII Komisarjatu Policji Państwowej w dniu 16 czerwca r. b., ponieważ od podania tej sprawy upływa 5 miesięcy i pomimo kilkakrotnych interwencyj ze strony Chrześcijańskiego Związku Zawodowego żadnej odpowiedzi nie otrzymano; 3) by funkcjonarjusze policji państwowej przy sporządzaniu protokółów lub stosowaniu kar doraźnych na dozorców domowych za porządki sanitarne badali szczegółowo winy, gdyż niejednokrotnie dozorcy domowi ponoszą kary zupełnie niesłusznie. Również, by w oddziale karnym przy Komisarjacie Rządu przy rozpatrywaniu spraw dozorców za przekroczenia sanitarne, były przyjmowane usprawiedliwienia od dozorców.

WYJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO KANADY.

Wyjazd robotników rolnych bez affidavitów do Kanady rozpocznie się w lutym 1928 r. Sposób, w jaki robotnicy rolni, zamierzający wyjechać do Kanady, będą rejestrowani do wyjazdu, nie został jeszcze przez miarodajne władze emigracyjne ustalony.

WALKA Z BRUDEM.

Na skutek protokółu, spisanego przez Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu, sąd pokoju I-go Okręgu ukarał właściciela piekarni Alfreda Beka (Żelazna 17) na grzywnę zł. 20, wzgl. 4 dni aresztu oraz 2 zł. opłat sądowych — za utrzymywanie piekarni w stanie antisanitarnym.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HIGJENY.

W dniach 8—14 11 r. b. włącznie odbędzie się w Państwowej Szkole Higjeny (Chocimska 24) drugi cykl wykładów kursu p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie", zorganizowany przez Państwową Szkołę Higjeny w porozumieniu z towarzystwem „Trzeźwość".

Wybitni prelegenci, jak: dyr. B. Duchowicz (Lwów), prof. dr. Jan Mazurkiewicz (Warszawa), prof. dr. Gantkowski (Poznań), sędzia sądu najwyższego J. Glass i inni, zapewniają wysoki poziom wykładów.

Kurs wzbudził już obecnie wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Piśmienne zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny. Wpisowe wynosi 5.— zł. Kurs bezpłatny.

Przed premjerą „Dziadów" w Teatrze Miejskim.

Przygotowywane obecnie w Teatrze M... wystawienie „Dziadów" Adama Mickiewicza, ...układzie Stanisława Wyspiańskiego, będ... dniem z największych przedsięwzięć Teatru ...kiego za ostatnich parę lat.

Już sam aparat wykonawczy dramatu ...wicza jest olbrzymi i obejmuje około 50... nie licząc komparserji, chórów, dzieci i ...Pracownie krawieckie Teatru Miejskiego ...ku tygodni zajęte są pod kierunkiem p. A. ...szyciem kostjumów stylowych i ludowych ...rych dostarczyć muszą około 80-ciu (po... przez Teatr Miejski komplet tych kostjumów ...lił się przed kilku laty wraz z gmachem ... przy ul. Narutowicza). Nadto dział kost... kobiecych (p. A. Weykiertowa) obejmie ... nowych efektów. Ze swojej strony dekorato... przygotowują pod kierunkiem i według ... naczelnego dekoratora art.-mal. K. Macie... 5 nowych dekoracyj dla sześciu zmian ... nych. Oddzielne przygotowania czynione ... też w dziale elektrotechnicznym pod kie... głównego elektrotechnika p. St. Dworako... go. W tym celu dla uzyskania jeknajartyst... szych efektów świetlnych tak ważnych w ... cie Mickiewicza — dyrekcja Teatru Miejskiego ...mówiła w Warszawie szereg nowych ... projekcyjnych, które już nadeszły do Łodzi.

Inscenizuje i reżyseruje „Dziady" twór... szorocznej inscenizacji „Róży" oraz tegoro... go „Księcia Niezłomnego" p. Mieczysław S... wicz, który jednocześnie wykona wielką ro... stawa-Konrada. Będzie to pierwszy w ... występ świetnego artysty, który specjalnie ... w odtwarzaniu ról dekłamacyjno-bohaterskich ...wielkiego repertuaru. Drugą wielką rolę w ... cie Mickiewicza Księdza Piotra odtworzy ... Woskowski, trzecią Senatora Nowosilcowa ...stanty Tatarkiewicz (który odtwarzał już ... w warszawskim teatrze Bogusławskiego). ... role ważniejsze odegrają: Ir. Horecka (Ro... wa), J. Morska (Maryla), Lubieńska (Zo... tarkiewiczówna (Archanioł), Janowski (G... Brodniewicz (Sobolewski), Kijowski (Duch ... decki (Dziedzic-Upiór), Kliszewski Ksiądz ... banji), Szubert (Bajkow), Winawer (Doktór... rynowicz, Krzemieński i inni.

Ze względu na wyjątkowo duży koszt ... rowy przedstawień „Dziadów", arcydzieło ... klewiczowskie będzie mogło być grane ... rem zaledwie kilka razy.

—:o:—

ODCZYTY NA WYSTAWIE ROŚLIN ZWIERZĄT.

W celu dokładniejszego zapoznania ... liczności z nagromadzonym na Wyst... materjałem zaproszeni prelegenci ... lać będą w krótkich referatach fachowych ... objaśnień.

Dziś, we wtorek, 25 b. m. o godz. ... fesor J. Kaczanowski, w środę o tej ... porze p. Szumpich, w czwartek rów... 7-ej wieczorem profesor S. Somorow... dla racjonalnego wyzyskania Wystawy ... wyniesienia z niej pełnej korzyści dla ... gościom interesujące i niezbędne wiado... ści ze świata roślin i zwierząt.

TEATR POPULARNY.

„Mąż z loterji"

amerykańska lekka komedja w 3-ch aktach Aldy Johnson Yonny.

O samej sztuce trudno naprawdę pisać. Nie jest ona bowiem ni złą, ni dobrą, ni zabawną, ni smutną, ni sentymentalną, ni zbyt realistyczną. Amerykańska lekka bomba, podlana miejscami sosem zaprawionym sentymentalizmem i uczuciowością — naogół dosyć miła, choć miejscami (zwłaszcza w akcie I-ym) nudnawa. Sam pomysł oryginalny, prawdziwie amerykański. Chyba bowiem tylko w kraju niezwykłych sensacyj możliwe jest wystawienie na loterję... samego siebie. Na taką myśl wpada poczciwy, złoto chłopak, tylko lekkoduch szalony, Jack Wright, któremu życie jakoś się nie układa, bieda zagląda do mieszkanka i dokuczać zaczyna nie tyle jemu (to mniejsza), ale jego ukochanej matce. W tych warunkach żyjąc wpada na pomysł. Wystawia siebie na loterję. Tej, która go wygra, zobowiązuje się poświęcić swe życie. Bierze życie z lekkiej strony. Nie przewiduje trudności, bo nie wie, co to jest miłość. A tymczasem pozna uroczą Helenę Heyer, serce zabije silniej i wtedy dopiero spostrzeże, że może stać się igraszką losu, bo „rękę" jego może wygrać ktoś zupełnie nieznany i obojętny. Istotnie też tak się staje. Los pada na numer, znajdujący się w posiadaniu Lizzie Roberts, nie pierwszej młodości, piękności i sympatji, „damy do towarzystwa" ciotki Heleny. Że jednak w komedji, zwłaszcza lekkiej, musi się wszystko pomyślnie kończyć, więc i tu okazuje się, że Lizzie nieprawnie przyszła do posiadania losu. Jack jest więc uratowany i w związku z Heleną znajdzie prawdziwe szczęście.

Komedja względnie sympatyczna, ale o układzie ciężkim, tak, że jak wspomniałem, ani dobrze, ani źle o niej napisać nie można. I artyści w takich warunkach czują się nieswojo, czegoś im brak... To dało się zauważyć na sobotniej premjerze mimo, że sztuka była naogół graną względnie dobrze. Nawet tacy artyści, jak pp. Zielińska (Luzzie) i Ibański (Jack) właściwie byli inni, niż zwykle. Widocznie źle się w swoich rolach czuli, choć wykonali je poprawnie. Pp. Szczęsna i Brzozowska dały bardzo miłe sylwetki starych matek, przyczem grę p. Szczęsny charakteryzował spokój i jednolitość, p. Brzozowska natomiast okazała i temperament i powagę w akcie III-im. Dobrze w roli czuła się zapewne p. Wernisówna, której gra była bez zarzutu.

Szarość sztuki samej potęgowała szarość dekoracyj. Czy dyrekcja nie zamierza uwolnić nas od ustawicznego oglądania niezbyt pięknie wyglądających pylonów, szarzyzną swoją przygniatających widza? Może one praktyczne, ale mimo wszystko, niech mi Szan. Dyrekcja zechce wierzyć, ciężkie i przykre w patrzeniu. Czyż nie lepiej je usunąć, mając także korzyść duchową widowni na uwadze?

K. Oż.

Komunikaty.

W dniu 8 listopada o godz. 7 wiecz... sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego ... Łodzi (Ogrodowa 17) odbędzie się W... Zebranie Komitetu Wojewódzkiego P... cy Młodzieży Akademickiej. Zaproszenia ... z podpisami pp. wojewody Jaszczołta i ... jewody Sołtana rozesłane zostały do wsz... kich członków Komitetu, Kół Przyjaciół ... Akadem. na terenie województwa, szkół ... stowarzyszeń i t. d.

Na porządku obrad zebrania po za... wami formalnemi umieszczono kwe... absolutorjum dla dotychczasowych wł... stowarzyszenia oraz wybory nowego zar... du, po za tem omówiony będzie progr... prac Komitetu, Kół Przyjaciół Akadem... na prowincji i t. d.

Sekretarjat Komitetu jest czynny ... dziennie w godzinach od 10—1 w gmac... województwa.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 25 do poniedziałku 31 października 1927 roku
Dramat w 10-ciu aktach.
Dziewczę z karuzeli
Nad program: Fragmenty z obrazu p. ...
Wyprawa F. A. Ossendowskiego do ... Afryki Podzwrotnikowej.
DLA MŁODZIEŻY
Obraz naukowy w 10 częściach.
Wyprawa F. A. Ossendowskiego do ... Afryki Podzwrotnikowej.

Wśród fauny i flory.

Z Wystawy Roślin i Zwierząt.

Otwarcie Wystawy Roślin i Zwierząt zainicjowanej i zorganizowanej przez Towarzystwo Przyrodnicze im. S. Staszica, które miało miejsce 16 b. m. i o którem daliśmy wzmiankę w swoim czasie, jest faktem, nad którym nie można przejść do porządku dziennego ze względu na jego doniosłe znaczenie.

Ogólne narzekania na czasy powojenne, na upadek etyczny społeczeństw, a szczególniej młodzieży, na życie dla użycia są niestety uzasadnione licznemi faktami, o których prasa musi informować i któremi szpalty pism są przepełnione. Jeżeli słuszne jest rozgoryczenie, słuszna obawa i troska o przyszłość, o młode pokolenie, spójrzmy, co się robi dla przeciwdziałania, dla wydobycia z poza mętów życia jego momentów jasnych, jego istotnej wartości?

Młodzież poza szkołą ma kino i ulicę, bo nawet ogrodów Łódź ma za mało, by wszystkich pomieścić; o lekturze nie może być mowy z powodu drożyzny książek. Znikąd nie wieje prąd zdrowy, prąd silny, który wskazałby drogę mocnemu, podtrzymał słabego. A dziś, kiedy czytamy o jadzie rozkładu, jaki wróg wsącza nawet w szkoły nasze, jak konieczną staje się czujność — konieczną planowa czynność.

Jeżeli według danych, jakie otrzymaliśmy od Komitetu Wystawy, dziennie około tysiąca młodzieży szkolnej zwiedza nagromadzone zbiory żywych zwierząt i roślin krajowych i egzotycznych, śmiemy twierdzić, że tego rodzaju działalność Tow. Przyrodniczego jest właśnie tą potężną siłą odciągającą umysły od brukowej sensacji, do której tak łatwo lgną dzisiejsze społeczeństwa. Poza wartością czysto socjalną, naukową, witamy w poczynaniach Tow. Przyrodniczego akcję uzdrawiającą, prąd ożywczy, który oby tchnął w głębię dusz młodych szacunek życia i ego umiłowania, nowe kierunki i nowe wartości.

Sama Wystawa przedstawia całość nad wyraz estetyczną, dzięki wydatnemu udziałowi Plantacyj Miejskich. Piękne palmy, draceny i wiele innych okazów przenosi łodzian do krajów egzotycznych, a rozmieszczone wśród roślinności małpy, liczne papugi, pyton, a nawet mały krokodyl, uzupełniają krajobraz.

Ze zwierząt krajowych wzbudzają ogólny zachwyt piękne sarenki w specjalnie zbudowanej zagrodzie oraz liczne okazy, przysłane z Ogrodu Zoologicznego w Warszawie. Wielkie klatki z naszemi ptakami, uwijającemi się wśród gałęzi, dają obraz życia nieskończenie barwny i piękny.

Oprócz Plantacyj Miejskich wzięły udział Pracownie Przyrodnicze Miejskie, Muzeum Miejskie, gimn. im. Piłsudskiego, oba Seminarja Miejskie, Szkoła Pracy i pare publicznych szkół powszechnych.

Poza instytucjami miejskiemi widzimy wśród wystawców firmy: Wiedze, Koenig którego akwarja i terrarja służyć mogą jako wzór, tak są staranne i estetyczne, E. Maas dał model pasieki z żywemi pszczołami; księgarnie Arct i Fiszer dały całość popularnej literatury przyrodniczej.

Prócz szkół miejskich wystawiły swoje okazy i inne gimnazja, a Seminarjum ze Słupcy przysłało dwie zgrabniutkie łasice.

Z Warszawy nadesłały eksponaty firma Model, pomoc szkolna i Kracht v. Rhode interesujące okazy żywych zwierząt egzotycznych.

Niezmiernie starannie wystawił całość hodowli ryb Państwowy Naukowy Instytut Rolniczy Pracowni Rybackiej w Bydgoszczy. Morskie akwarjum przysłała Stacja Rybacka na Helu.

Ze względów na cel Wystawy specjalną wartość posiadają okazy nadesłane przez miłośników-amatorów, one są bowiem wyrazem istniejącego węzła między człowiekiem a resztą przyrody.

Dlatego wszystkim P. T. Wystawcom należy się gorące podziękowanie. P. dyr. J. Snay wystawił cenną kolekcję kaktusów, uzupełnioną przez okazy p. dr. Tenenbaumowej, p. dr. Krichowiecki dał możność publiczności zapoznania się z wesołą małpką „Kubusiem", p. Rozentalowa i p. Koischwitz przysłali swoje papugi, okazowe są ficus p. Dąbrowskiej i asparagus p. Prószyńskiej. Po za tem wystawcami są pp.: Szepietowski, Milke, Twaróg, Zylberbogen, Olędzka, Sumper, Somorowski, sędzia Kurczyński, Gaertner, Potęga, Kotełko, Sędzicka, Klimczakówna, Borowska, Procówna, Czapski i Makowski.

Zwierzęta naszych lasów nadesłały: nadleśnictwo Państwowe Chrośno w Krzemieńcu, nadleśnictwo Pawłowice, zarząd dóbr Osiny, p. Habrowska i p. inż. Dzieniakowski, gimn. Tow. Społecznego.

Jeżeli wymieniliśmy nazwiska Wystawców, nie możemy pominąć i tych, którym Łódź zawdzięcza powstanie wystawy.

Skład Komitetu Wystawy stanowią: E. Potęga — prezes, S. Somorowski — wiceprezes, A. Herszfikówna — sekretarka, J. Kaczanowski — skarbnik, S. Smoleńska i dr. Rozenblatówna, Pracy, pełnej inicjatywy tych kilku osób, zawdzięczamy stworzenie wystawy.

Przy artretyźmie złej przemianie materji, picie napar z ziółek artretycznych Gessnera.

Z zimowej stolicy Polski.

Miłośnicy Tatr w Zakopanem.

W tych dniach przybył do Zakopanego zamiłowany taternik z żoną gen. Jar Marjan Hempel, d-ca dywizyjny z Jarosławia, który ze względu na sprzyjającą pogodę robi dłuższe wycieczki w góry.

Ostatnio zaś przebywał znany i lubiany taternik, starosta morski, gen. Zaruski.

Syn p. Prezydenta Mościckiego wśród górali.

Onegdaj odbył się w Zakopanem w kościele parafjalnym ślub p. Andrzeja Krzeptowskiego, znanego narciarza polskiego, który pobłogosławił brat tegoż ks. Wojciech Krzeptowski. Ślub ogólnie znanego i lubianego narciarza wywołał zrozumiałe zainteresowanie ośrodka narciarskiego jakiem jest Zakopane, gdzie przybyli również koledzy narciarze.

Zaznaczyć należy, że uroczystość weselną zaszczycił swą obecnością syn p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Józef Mościcki, bawiący czasowo w Zakopanem. Zjawienie się na uczcie tak dostojnego gościa, sprawiło niemałe zainteresowanie wśród zebranych. P. Mościcki z wielkiem zainteresowaniem przyglądał się pięknym tańcom góralskim, a nawet wziął udział w obrzędzie (czepcu), składając hojny dar.

Uroczystość cała przeciągnęła się do późnej nocy i pozostawiła wielkie wrażenie ze względu na obecność tak dostojnego gościa, który zyskał ogólną sympatję wśród zebranych.

—:::—

KURJER SPORTOWY.

PRACA i SPORT.

Czego szukamy w sporcie?

Były czasy kiedy sport uprawiali niemal tylko tacy ludzie, którzy nie mieli co robić z czasem.

Obecnie widzimy, jak sportem coraz więcej interesują się sfery pracujące i rządzące (ostatnio nawet na zjeździe Zw. Miast poruszono zagadnienie sportu i sprawę koniecznego budowania stadjonów w dostatecznej ilości).

Rozchodzi się tu zarówno o pracowników umysłowych jak i fizycznych.

Coraz częściej słyszy się już o klubach robotniczych i boiskach robotniczych, o klubach bankowców, policyjnych, głuchoniemych itd.

Znana jest następująca anegdota.

Pewien Chińczyk, zwiedzający Europę trafił do Anglji. Zwiedzając ten kraj, był obecny na meczu piłki nożnej, popatrzał na spoconych i zziajanych piłkarzy i rzekł: „Biedniż to muszą być ludzie, skoro ich nie stać na wynajęcie robotników do tak ciężkiego trudu".

Kilkanaście lat temu nasz przeciętny obywatel z pewnością w anegdocie tej nie dopatrzyłby się niczego śmiesznego. Ale świat się zmienia. Do sportu garnie się uczeń, biuralista, robotnik, oficer, rzemieślnik itd.

Czegóż ci ludzie szukają w sporcie?

Dążą do radości, do szczęścia drogą sportu, drogą, orzeźwiającą tak duchowo jak i cieleśnie, wzmacniającą tężyznę fizyczną i — umoralniającą.

Każdy sport jest pracą, jakżeż się więc dzieje, że ten co pracuje 8 godzin albo i więcej ma jeszcze ochotę na uprawianie sportu?

Odpowiedź bardzo prosta. Niemal każda praca zawodowa jest mechaniczną. Szczególnie przemysł robi z człowieka specjalistę od jakiejś drobnej czynności. Nad pracą zawodową wisi zmora monotonności. To, co dziś robię, będę robił jutro, za rok i ciągle tak samo robić będę, w tych samych warunkach. A jeśli ktoś przerwie swoją pracę z jakichkolwiek bądź przyczyn, przyjdzie inny na jego miejsce i będzie powtarzał to samo.

I nikt nie zauważy zmiany w pracy, bo faktycznie nic się nie zmieni. Człowiek czuje, że sam osobiście jest niczem prawie. Jest zaledwie cząstką wielkiej maszyny, równie bezduszną, jak i ona sama. Ten człowiek w sporcie staje się kimś. Odgrywa pewną rolę dzięki swym osobistym właściwościom, tu dopiero może wykazać swój charakter, tu ponosi osobistą odpowiedzialność za to, co robi, może wykazać inicjatywę i wzbudzić dla siebie większy szacunek.

Tam, przy warsztacie pracy, czy biurku, monotonja, bezduszność, niewola. Tu, w sporcie, życie indywidualne, swoboda, czyli szczęście.

Dziś tem bardziej to szczęście uśmiecha się do wszystkich, gdyż droga jest otwarta dla wszystkich.

Sukces warszawiaków i niepowodzenia Pogoni.

Stan mistrzostw ligowych.

Ostatnia niedziela przeszła pod znakiem szczęśliwym dla Warszawy. Tak Polonja jak i Warszawianka zapałały chęcią do zwycięstwa i przyszło im to stosunkowo łatwo i to w dodatku z przeciwnikami, którzy dotychczas więcej wykazywali umiejętności.

Hasmonea, która potrafiła pokonać Wartę, Pogoń, Czarnych, wyjść na remis z Wisłą i t. d. daje się pokonać „rozklekotanej" Polonji w stosunku wprost nieprawdopodobnym, bo aż 2:9. Jeszcze lepiej powiodło się Warszawiance, która niepokonanych dotychczas na terenie łódzkim Turystów odprawiła z bagażem najcięższym z pośród wszystkich rozgrywek ligowych dodzian.

Po meczu tym dużo słyszało się niezbyt pochlebnych zdań o drużynie fioletowych, z których wywnioskować można jedno, że w drużynie tej brak jest jednolitości i zżycia.

Jakżeż może być tu mowa o jednolitości i zżyciu, skoro na każdym meczu kto inny gra, a właściwych wychowanków klubu jest coraz mniej. Na takim wydrownym elemencie daleko się nie zajedzie i wiele nie zwojuje. Powodzenie zależne jest od humoru i kaprysu poszczególnych jednostek.

Dużą niespodziankę sprawiła Pogoni swoją egoistyczną i niezrozumiałą taktyką wobec pozostałych klubów ligowych.

Ni stąd ni z owąd zapanował jakiś bunt u poganiaczy i zaczynają naśladować Cracovję. Czyżby niepowodzenia meczowe, tak destrukcyjnie wpłynęły na Pogoń, że raptem odwróciła się ona na stronę upadłego już PZPN.

Zresztą i tam nie powiodło się Pogoni.

Tydzień temu, można śmiało powiedzieć, Pogoń przegrała zawody z Cracovją, a ubiegłej niedzieli musiała skapitulować również przed Polonją przemyską. Trzy klęski pod rząd (przed Cracovją porażka z ŁKS-em) dla Pogoni to zbyt dotkliwe i niezbyt pochlebne. Ale wszystko się przelstacza, więc dlaczegóż u Pogoni miałoby być wszystko wieczne.

Tymczasem na skutek zawieszenia Pogoń będzie dostarczycielką punktów dla innych zespołów, wcale do takich triumfów nie przygotowanych.

Nieszczególnie powodzi się Czarnym, którzy po efektownych zwycięstwach na początku rozgrywek ligowych usunęli się obecnie na szary koniec.

Wszystkie zespoły są już niemal na ukończeniu. Po jednem spotkaniu pozostało tylko IFC, Polonji, Hasmonei i Jutrzence. Najwięcej gier do rozegrania mają jeszcze Turyści i Warszawianka.

Stan rozgrywek ligowych w obecnej chwili przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zw.	Remis	Porażk.	Stos. bram.	Punktów za	Punktów prz.
Wisła	26	19	2	5	95:32	40	—
I. F. C.	25	17	—	8	65:53	34	—
Pogoń . . .	24	13	3	8	65:36	29	—
Warta	24	13	2	9	71:55	28	—
Ł. K. S. . . .	26	11	3	12	54:51	25	—
Legja	24	11	3	10	64:62	25	—
Turyści . . .	23	11	3	9	49:51	25	—
Polonja . . .	25	8	7	10	59:67	23	—
Ruch	24	9	5	10	34:47	23	—
T. K. S. . . .	24	10	2	12	54:84	22	—
Hasmonea . .	25	7	7	11	53:78	21	—
Czarni	24	8	4	12	41:50	20	—
Warszawianka .	23	7	2	14	49:61	16	—
Jutrzenka . . .	25	3	5	17	40:77	11	—

W tabelce powyższej uwzględniono zawieszenie Pogoni lwowskiej, wskutek czego przeciwnik wczorajszy Pogoni I. F. G. zyskał 2 punkty i stosunek bramek 3:0.

Sport w kilku słowach.

ŁKS po ostatnich ładnych zwycięstwach ligowych, na zakończenie sezonu rozegra bardzo ciekawe spotkanie z Hakoahem wiedeńskim. Zawody odbędą się w niedzielę na boisku DOK. Warto nadmienić, iż w dniu tym zacznie już kursować tramwaj do Placu gen. Hallera.

* * *

Na zawodach Turyści — Warszawianka, Karaś zirytował się na Kahana, że nie pilnował Luksemburga i poszedł do ataku, gdzie wiele zdziałać nie mógł.

* * *

Dziwna jest publiczność łódzka. Gdy zwyciężali Turyści, nie było chwili spokojnej od wybuchów radości, gdy natomiast do ofenzywy przeszli warszawiacy i rozpoczęli lekcje z fioletowymi, publiczność również szalała z radości.

* * *

Ubiegły tydzień nie dla wszystkich sportowców przeszedł szczęśliwie. Podczas zawodów towarzyskich GMS — Hakoah, gracz GMS-u złamał nogę, zaś na treningu lekko-atletycznym na boisku Ł. K. S. jedna z zawodniczek została uderzona dyskiem w głowę.

* * *

Niektórzy powiadają, iż sędzia zawodów niedzielnych Turyści—Warszawianka, p. Nawrocki, był zły. Przeciwnie, p. Nawrocki był za bardzo pobłażliwy, gdyż pozwolił niektórym graczom unosić się w granicach aż nazbyt nieprzyzwoitych.

* * *

Jak wiadomo, w czasie gdy Jutrzenka krakowska rozgrywała zawody z ŁKS-em Pogoń lwowska walczyła z Cracovją, wskutek tego Jutrzenka poniosła deficyt w wysokości zł. 1086, które ma pokryć Pogoń.

* * *

Liga w niedzielę radziła i uradziła wybrać komisję dla pertraktacji z PZPN-em. W skład tej komisji wchodzą najpoważniejsi mecenasi sportowi, do których zaliczony jest również prezes ŁKS-u p. Konopka.

Szkoła tańców nowoczesnych
Zygmunta Henrykowskiego
Cegielniana 43 i 57 (prywatnie).
Kursy dla początkujących, zaawansowanych i pojedyńczo.

Trzęsawisko prowokacji i podstępu.

Z tajników bolszewickiego GPU.

Sensacyjne rewelacje Szulgina o jego podróży do Rosji.

Rosyjskie pisma emigracyjne przyniosły niedawno za paryską „Illustrirowanną Rossiją" sensacyjną wiadomość o prowokacyjnej działalności t. zw. „trustu", t. j. organizacji, stworzonej przez sowiecką policję tajną w celu zwalczania wybitnych działaczy antybolszewickich zagranicą.

W matnię organizacji tej wpadł najpierw Borys Sawinkow, który później, jak wiadomo, popełnił w więzieniu sowieckiem samobójstwo. Przy pomocy tegoż „trustu" podróżował po Rosji W. W. Szulgin, nie mając o tem zresztą do ostatniej chwili najmniejszego pojęcia. Ten sam „trust" polował" wreszcie i na generała Wrangla, który jednak uczynione mu ze strony prowokatorów bolszewickich propozycje potraktował bardzo sceptycznie.

Szereg ciekawych odpowiedzi na powyższe pytania daje nam sam Szulgin, który po zorjentowaniu się, że padł ofiarą „trustu", z całą energją wziął się do demaskowania działalności potajemnej tej organizacji bolszewickiej, której głównem zadaniem jest prowokacja wśród działaczy rosyjskich organizacyj antybolszewickich.

W. W. Szulgin opowiada o tem, jak spotkał się z wybitnymi współpracownikami szczególnego tego „trustu", jak nawiązał z nimi kontakt, współpracując z nimi zgodnie na polu walki z bolszewizmem, jak wreszcie wykonał swą podróż do Rosji.

W. W. Szulgin opowiada, że w lecie r. 1923 poznał w Berlinie jednego z wybitniejszych członków tajnej organizacji bolszewickiej, A. A. Jakuszewa, który przedstawił mu się jako A. A. Fiedorow.

„Było nas czterech — opowiada Szulgin — kiedy zjawił się ten człowiek, którego oczekiwaliśmy i którego polecono nam jako przedstawiciela organizacji rosyjskiej, mającej na celu obalenie rządu bolszewickiego. Jako członek tej właśnie organizacji szukał on kontaktu z wpływowemi sferami na emigrancji".

A. A. Fiedorow (o tem, że prawdziwe jego nazwisko brzmi Jakuszew, dowiedział się Szulgin dopiero później) konferował z Szulginem i jego towarzyszami około 2 godzin. Podczas rozmowy tej A. A. Fiedorow, który zebranym zakomunikował, że organizacja jego posiada ekspozytury w rozmaitych prowincjach rosyjskich, rzucił zdanie: „O ileby ktokolwiek z panów pragnął zapoznać się bliżej z tem, co się dzieje obecnie w Rosji, to prosimy bardzo. Rzecz jasna, nie możemy zaręczyć panom absolutnego bezpieczeństwa, ale jesteśmy na tyle silni, że możemy ręczyć za bezpieczeństwo względne".

Po rozmowie tej — mówi dalej Szulgin — miała miejsce dość ożywiona wymiana poglądów pomiędzy poszczególnymi rozmówcami. Trzech z nich dało wiarę wywodom Fiedorowa, czwarty zaś twierdził uporczywie, iż rzekomy antybolszewik jest najzwyczajniejszym w świecie prowokatorem.

Po pewnym czasie W. W. Szulgin dowiedział się, iż syn jego, o którym sądził, że już nie żyje, znajduje się w Rosji sowieckiej, skąd bez pomocy z zewnątrz nie może się wydostać. Szulgin postanowił wobec tego skorzystać z propozycji Fiedorowa i pojechał do Rosji. Szulgin wiedział, że Fiedorow jest w dalszym ciągu kierownikiem „trustu", który działał z taką ostrożnością, iż działacze antybolszewiccy na emigracji nic podejrzanego w działalności organizacji tej nie spostrzegli.

W. W. Szulgin pisze, że w ciągu dwóch lat „trust" zdołał nawiązać kontakt z osobami, odgrywającemi bardzo poważną rolę w rosyjskich kołach politycznych na emigracji. Członkowie „trustu" imponowali rosyjskim działaczom politycznym swą niezwykłą odwagą, która ujawniała się przy każdej okazji. Bez najmniejszych skrupułów przekraczali oni granicę sowiecką, przedostawali się do Moskwy i innych większych miast rosyjskich, a następnie, nie bacząc na ruchliwość sowieckiego aparatu policyjnego opuszczali, przez nikogo nie spostrzeżeni, Rosję i przyjeżdżali znów do Berlina lub Paryża.

Po skomunikowaniu się z Fiedorowem, Szulgin nawiązał ściślejszy kontakt z „trustem", który umożliwił mu przejście granicy sowieckiej. W Rosji sowieckiej Szulgin spędził dłuższy czas, odbył tam szereg konferencyj z Fiedorowem-Jakuszewem, oraz z innymi wybitnymi członkami „trustu", przedewszystkiem z niejakim Opperputem, który następnie, jak wiadomo, zdemaskował działolność GPU. O ile przed swym wyjazdem do Rosji Szulgin miał jeszcze pewne podejrzenia co do właściwego charakteru „trustu", to podczas pobytu w Rosji podejrzenia te zostały w zupełności rozwiane. Szulgin uwierzył, że „trust" jest istotnie potężną organizacją antybolszewicką, utrzymującą stały i ścisły kontakt z szerokiemi warstwami ludności rosyjskiej.

Po napisaniu książki „Trzy stolice" Szulgin posłał rękopis do Moskwy, gdzie miał go przejrzeć Fiedorow. W ten sposób Szulgin chciał zapobiec temu, by do książki wkradły się jakiekolwiek zbyt poufne rzeczy, które mogłyby zdradzić organizację antybolszewicką. Oczywiście nie miał Szulgin wówczas najmniejszego pojęcia o tem, że organizacja „trust" a GPU. to jedno i to samo i że Fiedorow odegra właściwie rolę cenzora bolszewickiego.

W. W. Szulgin,
wybitny rosyjski działacz polityczny obozu prawicowego, który padł ofiarą prowokatorów bolszewickich.

Dopiero w kwietniu r. b. Szulgin dowiedział się, że w „truście" nie wszystko „jest w porządku". W Paryżu Szulgin spotkał się z jednym z członków „trustu", który wyraził mniemanie, że organizacja ta pozostaje w związku z GPU. W maju r. b. otrzymał Szulgin podobną informację, której wiarogodność została wkrótce potwierdzona.

Okazuje się, że Opperput powiedział pewnej współpracowniczce „trustu", niejakiej Zacharczenko, iż od 1921 r. jest on podobnie jak i Fiedorow, funkcjonarjuszem GPU. Równocześnie Opperput oświadczył, iż inni jeszcze członkowie „trustu" są agentami bolszewickimi. Ponieważ jednak Opperput miał już dość roboty prowokacyjnej, postanowił uciec z Rosji i zaproponował Zacharczenko, aby mu towarzyszyła. Plan ucieczki tej został po pewnym czasie zrealizowany.

W Rosji znajdowało się w tym czasie kilku działaczy antybolszewickich z emigracji, którzy nie mieli najmniejszego pojęcia o istnieniu kontaktu między „trustem" a GPU. Opperput przed swym wyjazdem z Rosji poinformował ich jednak o tem, radząc im jednocześnie, by uciekli z Rosji. W ten sposób emigracja rosyjska dowiedziała się prawie równocześnie z dwóch stron o tem, że „trust" był ekspozyturą GPU. W pierwszej chwili politycy antybolszewiccy nie chcieli dać wiary tym wiadomościom, ale po pewnym czasie przekonali się, iż istotnie padli ofiarami prowokatorów bolszewickich.

Opperput zaczął pisać zagranicą rewelacje o działolności „trustu". W rewelacjach tych znajdujemy następującą charakterystykę kierownika „trustu" Fiedorowa-Jakuszewa:

„Przy rządzie carskim zajmował dość odpowiedzialne stanowisko niejaki Aleksander Aleksandrowicz Jakuszew, wybitny znawca spraw transportowych. Jakuszew służył następnie w charakterze specjalisty również przy rządzie sowieckim. W roku 1921 Jakuszew wystarał się o pozwolenie na wyjazd zagranicę, gdzie skomunikował się z pewnym młodym oficerem, do którego miał listy polecające od wspólnych znajomych. W rozmowie z oficerem tym Jakuszew poruszył sprawę zorganizowania zagranicą systematycznej roboty antybolszewickiej. Opperput twierdzi, iż w czasach tych Jakuszew był jeszcze szczerym antybolszewikiem. Po powrocie do Moskwy Jakuszewa aresztowano, zarzucając mu działalność kontrrewolucyjną". Kiedy aresztowany nie chciał się do tego przyznać, pokazano mu fotografję listu oficera,

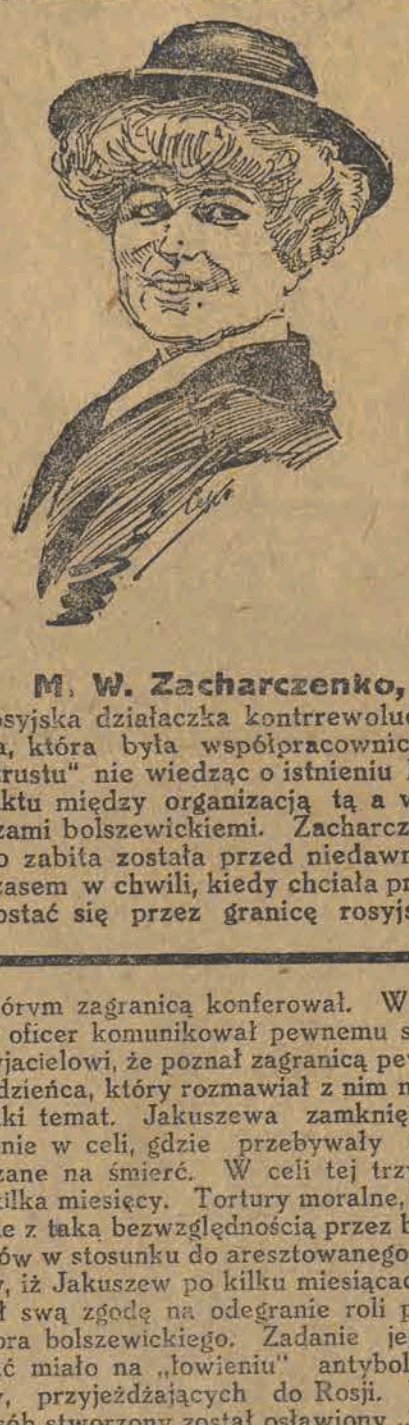

M. W. Zacharczenko,
rosyjska działaczka kontrrewolucyjna, która była współpracowniczką „trustu" nie wiedząc o istnieniu kontaktu między organizacją tą a władzami bolszewickiemi. Zacharczenko zabita została przed niedawnym czasem w chwili, kiedy chciała przedostać się przez granicę rosyjską.

z którym zagranicą konferował. W liście tym oficer komunikował pewnemu swemu przyjacielowi, że poznał zagranicą pewnego młodzieńca, który rozmawiał z nim na taki a taki temat. Jakuszewa zamknięto następnie w celi, gdzie przebywały osoby, skazane na śmierć. W celi tej trzymano go kilka miesięcy. Tortury moralne, stosowane z taką bezwzględnością przez bolszewików w stosunku do aresztowanego, sprawiły, iż Jakuszew po kilku miesiącach wyraził swą zgodę na odegranie roli prowokatora bolszewickiego. Zadanie jego polegać miało na „łowieniu" antybolszewików, przyjeżdżających do Rosji. W ten sposób stworzony został osławiony „trust", którego kierownikiem stał się wkrótce sam Jakuszew.

W korespondencji wewnętrznej GPU. „trust" nazywano „legendą", to jest fałszywą organizacją antybolszewicką, której jądro tworzyli agenci GPU.

Reasumując działalność „trustu", W. W. Szulgin powiada, że Fiedorowowi-Jakuszewowi udało się w sposób wprost fantastyczny obałamucić prawie wszystkich działaczy antybolszewickich. Ale — pyta Szulgin — czem należy sobie wytłumaczyć fakt niezaaresztowania jego (Szulgina) podczas przekraczania granicy sowieckiej w drodze powrotnej zagranicę. Szulgin sądzi, iż nie uczyniono tego dlatego, żeby nie narażać na szwank zaufania emigrantów do „trustu". Ale były tutaj i inne przyczyny. „Nie wolno zapominać, pisze Szulgin, że poruczono mi misję bardzo poważną i odpowiedzialną z punktu widzenia „trustu", dając mi polecenie pozyskania dla „trustu" sympatji generała Wrangela. Członkowie „trustu", którzy bronili mego życia przed Stalinem i innymi komunistami, domagającymi się wydania mnie władzom bolszewickim, operować mogli następującym argumentem: „Nam powinno więcej zależeć na obałamuceniu Wrangela niż na rozstrzelaniu Szulgina". Rozumowanie takie było wprawdzie zupełnie logiczne, ale bolszewikom korzyści żadnych nie przyniosło, gdy Wrangel odniósł się do propozycyj członków trustu z wielką rezerwą i stanowczo odmówił nawiązania kontaktu z tą organizacją.

Rewelacje powyższe, które Szulgin ogłosił na łamach tygodnika paryskiego „Rossija", nie wyczerpują oczywiście działalności bolszewickiego „trustu", ale już co dotychczas o organizacji tej dowiedzieliśmy się, wystarcza w zupełności do stwierdzenia, iż mamy tu do czynienia z niebywała w historji czasów ostatnich prowokacją. Sama zaś historja „trustu" jest niewątpliwie jedną z najbardziej tajemniczych historyj, jakie znamy.

O POLSCE ZAGRANICĄ.

Specjalny numer „Europe Nouvelle" poświęcony finansom polskim.

Poczytny tygodnik francuski „Europe Nouvelle", redagowany przez p. Ludwika Weiss i p. Rogera Auboin'a, poświęcił cały swój zeszyt z 15 października polskim finansom, a raczej naszej ostatniej reformie monetarnej. Numer ten zawiera artykuły: p. Gabrjela Czechowicza, ministra finansów; p. Feliksa Młynarskiego, wice-prezesa Banku Polskiego; p. Ludwika Barańskiego, dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Finansów oraz p. Stefana Starzyńskiego, dyrektora departamentu ogólnego w tem ministerstwie.

Tekst planu stabilizacji złotego, szereg notatek informacyjnych i wykresów dopełniają treści zeszytu, który przedstawia bardzo interesującą całość.

Wrażenia Anglika z Polski.

Od szeregu tygodni na łamach londyńskiego tygodnika konserwatywnego „The Spectator" ukazywały się wrażenia jegoś angielskiego publicysty, podpisującego się literą „J" z jego objazdu po krajach północnej Europy. Podróżnik ów zawitał również do Polski i opisał swoje z naszego kraju wrażenia w zeszycie z 8 października. Jest to naogół artykuł bezstronny. Autora wiele rzeczy razi, stara się je tłumaczyć. „Nie jest rzeczą łatwą — powiada — nagle odbudować państwo 30-miljonowe". Nasz Anglik uważa Polski za „demokrację w zacofaniem tego słowa znaczeniu", dzięki której mu Marszałek Piłsudski, sięgnąwszy znowu władzę, wziął na siebie wielką odpowiedzialność. Głównem zagadnieniem politycznem, jakie Polska ma do rozwiązania jest — według autora — doprowadzenie do jakiegoś porozumienia polsko-niemieckiego. Dopóki to nie nastąpi, trudno będzie ufundować uczciwą współpracę W. Brytanji, Niemiec i Francji, a przecież ta współpraca jest „warunkiem europejskiego pokoju".

Belgijski przyjaciel Polski.

Literat belgijski, Maurice de Praetere który odwiedził Polskę jesienią 1926 roku z powodu kongresu FIDAC'u w Warszawie, stale teraz głos w sprawach polskich zabiera na łamach prasy flamandzkiej. W kilkanaście artykułów wstępnych ogłosił w dzienniku „Het Laatste Nieuws" wychodzącym w Gandawie. Zaś w zeszycie czerwcowym i wrześniowym przeglądu flamandzkiego „De Vlaamsche Gids" (Gandawa), p. de Praetere uśmieścił obszerne i pełne sympatji do naszego kraju studja o Polsce współczesnej. Tostatnie jest bogato ilustrowane.

„Polska wielkiem mocarstwem Europy".

Znany londyński publicysta podpisujący kryptonimem „Augur" ogłosił niedawno pod tym tytułem ważny bardzo dla nas artykuł na łamach angielskiego przeglądu „Fortnightly Review". Nowojorski „Literary Digest" z 15 października przedrukował artykuł „Augur'a".

Polacy w miesięcznikach francuskich.

— W sierpniowym zeszycie „Mercure de France" prof. Stanisław Kutrzeba zamieścił studjum p. t. „Dantzig et la Pologne dans le passé et le présent".

— W „Correspondant" z 25 września p. Kazimierz Smogorzewski ogłosił artykuł p. t. „Le jeu complexe des partis polonais".

EXPRESS HANDLOWY

FINANSE PAŃSTW EUROPEJSKICH PRZED i PO WOJNIE.

Sekcja ekonomiczna Ligi Narodów opracowała i zebrała w wielkim tomie dane statystyczne, obrazujące obciążenie podatkowe krajów europejskich przed wojną i po wojnie, wysokość dochodów narodowych oraz wzajemny stosunek obu tych pozycyj. Obliczając ciężary podatkowe, jak to podatki pośrednie, bezpośrednie, zyski z monopolów, dodają do ogólnej ich sumy autorzy memorjału również podatki gminne. Dopiero z tak otrzymaną sumą ciężarów fiskalnych porównywują ogólną sumę dochodu narodowego. Na podstawie powyższych obliczeń stwierdzono zatem ogólnie, iż przed wojną większość krajów europejskich wydawała na utrzymanie państwa i gmin nieco więcej, niż 10 proc. dochodu narodowego

W wyjątkowo korzystnej sytuacji znajdowała się Szwajcarja, która wydawała przed wojną na utrzymanie państwa i gmin tylko 278 miljonów franków, co czyni około 6 i pół procent w stosunku do 4 i pół miljarda franków dochodu narodowego. Natomiast Austrja ponosiła znaczne ciężary podatkowe, które wynosiły prawie 16 proc. dochodu narodowego. Niemcy i Anglja wydatkowały na cele wyżej wzmiankowane około 11 proc. swych dochodów narodowych Francja zaś poświęcała na ten sam cel około 14 proc. swych dochodów, to jest 5 miljardów franków rocznie w stosunku do 38 miljardów dochodu rocznego.

Od czasu wojny ciężary fiskalne we wszystkich krajach wzrosły znacznie. Na ogół przerosły one wszędzie poziom 20 procent. Tak więc w Anglji suma podatków państwowych na r. 1926-27 wyniosła 691 mil. funtów, co wraz z podatkami gminnemi w sumie 166 mil. funtów wynosi łącznie 857 mil. funtów, czyli więcej niż 21 proc. dochodu narodowego w sumie 4 miljardów funtów. Niemcy na rok 1927-28 preliminowały sumę podatków państwowych w wysokości 7 i pół miljarda reichsmarek. Podatki i świadczenia gminne wynoszą około 3 miljardów mk., czyni to więc razem około 10 miljardów marek ciężarów fiskalnych W stosunku do ogólnej sumy dochodu narodowego Niemcy (1927-28) w wysokości 55 miljardów mk. wynosi proporcja powyższa około 20 proc. Obciążenie podatkowe Włoch wyraża się sumą 15 i pół miljarda lirów na r. 1926-27, podatki i świadczenia gminne dochodzą do sumy 4 miljardów lirów; obliczając dochód narodowy na sumę około 103 miljardów lirów, otrzymamy stosunek wzajemny obu pozycyj równy 20 procentom. We Francji na r. 1926-27 ciężary podatkowe łączne państwa i gmin wynoszą sumę 47 miljardów franków. Oceniając dochód narodowy, po uwzględnieniu rewaluacji franka, na około 200 — 250 mil. franków otrzymamy 20 — 25 proc. stosunku podatków do dochodu.

Przyglądając się zatem zestawieniu pozycji ciężarów fiskalnych i dochodów narodowych w krajach europejskich, które brały udział w wojnie, widzimy, iż proporcja wydatków państwowych wzrosła po r. 1914 do wysokości jednej piątej dochodów. Stosunek ten utrzymał się jednak nietylko w krajach wojujących, ale nawet i w krajach neutralnych, jak w Danji, Szwecji, Norwegji, Szwajcarji etc., gdzie wydatki państwowe, a więc i ciężary fiskalne wzrosły znacznie po wojnie.

Jedyny wyjątek wśród krajów wojujących stanowią Stany Zjednoczone, które nie zaznały wzrostu ciężarów fiskalnych.

Tak więc w budżecie na r. 1926-27 łączna suma podatków państwowych i gminnych wynosiła około 6 miljardów 300 miljonów dolarów; dochód narodowy Stanów Zjednoczonych obliczony został na ten sam okres czasu w sumie przewyższającej 60 miljardów dolarów. A zatem proporcja ciężarów fiskalnych w Stanach Zjednoczonych nie przewyższa 10 proc. Ta nierówność obciążenia podatkowego między Europą a Ameryką, która się wyraża, jak widzimy z zestawień powyższych, różnicą 10 proc. na korzyść Stanów Zjednoczonych, odgrywa już i odegra w przyszłości niedalekiej poważną rolę w kształtowaniu się kosztów produkcji oraz warunków eksportu towarów.

W. P.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ZBOŻE.

ex) Na łódzkim rynku zbożowym w ciągu ostatnich dwóch tygodni sytuacja ogólna przedstawiała się zupełnie spokojnie. Zapotrzebowanie klienteli podczas świąt żydowskich było minimalne i jakkolwiek przypuszczano ogólnie, że po świętach ruch w branży zbożowej znacznie się powiększy, dotychczas zwiększonego popytu nie notowano.

Horoskopy na przyszłość są, jak dotychczas, niewyjaśnione. Według przewidywań hurtowników ruch winien się tutaj rozpocząć już w dniach najbliższych, nikt bowiem z nabywców większych zapasów zboża nie posiada, a to co miał dotychczas, zdążył już w większej części sprzedać.

Do początków ubiegłego tygodnia dowóz zboża na rynku tutejszym był zupełnie dostateczny. Sytuacja zmieniła się jednak pod tym względem w tygodniu ubiegłym, podaż bowiem była ogromnie zmniejszona. Sfery zainteresowane tłumaczą powyższą znacznie zmniejszoną podaż tem, iż wszyscy producenci w ciągu całego ubiegłego tygodnia byli zajęci eksportem i sprzedażą na rynkach tutejszych kartofli, których zaofiarowanie ogromnie się zmniejszyło. Dzięki temu zaniedbano podaż zboża. Jakkolwiek, jak to zaznaczyliśmy wyżej, podaż kartofli była ogromna, cena ich utrzymała się całkowicie i wynosiła od zł. 9 do 9.50, a niejednokrotnie nawet do 10 zł. za 100 kg.

Również zajmowano się ostatnio poważnie sprawą wywozu zagranicę otrąb. Poszczególne młyny zbożowe w kraju skłaniają się ku opinji, iż wywóz ten powinien się odbywać w kampanji 1927/28 r. według klucza, na podstawie którego każdy młyn mógłby przyjąć udział we wspomnianym eksporcie, uzyskując prawo do wywiezienia takiej ilości otrąb, jaką wyeksportował w roku ubiegłym. Niektóre większe młyny żytnie, utrzymują, iż zupełnie nie są zainteresowane w bezpośrednim przyjęciu udziału w eksporcie, a tylko pośrednio. Okoliczność tę motywują tem, iż wznowienie eksportu wogóle spowoduje natychmiastową poprawę cen otrąb w kraju, o co głównie chodzi młynarzom w wypadku obniżenia cen mąki.

Ceny zboża na łódzkim rynku nie uległy zupełnie zmianie i kształtowały się przy tendencji całkowicie spokojnej w dotychczasowych granicach.

Żyto sowieckie, którego import w ostatnich czasach uległ bardzo poważnemu zmniejszeniu, oferują na rynku warszawskim po cenie $ 4.50 za 100 kg., jednak do większych tranzakcyj narazie nie dochodziło, gdyż, pomimo wysokiej wartości towaru rosyjskiego (waga, gat.) na przeszkodzie stoją obfita podaż i niższe ceny żyta krajowego. Oferenci towaru rosyjskiego, w oczekiwaniu lepszych cen na rynku polskim, magazynują go, jednak w ciągu najbliższych dwóch tygodni zapowiada się raczej na zniżkę cen u nas, niż na zwyżkę.

Ceny zboża na poszczególnych giełdach w kraju, kształtowały się następująco za 100 kg.:

	17 październik	18 październik	19 październik	20 październik	21 październik	22 październik
Żyto						
Warszawa	39.50	39.00	39.00	39.35	39.50	39.50
Poznań	39.00	—.—	38.00	—.—	38.50	38.50
Lwów	39.00	39.00	39.00	39.00	39.00	—.—
Lublin	—.—	39.50	39.50	39.50	40.00	39.50
Pszenica						
Warszawa	—.—	—.—	50.00	49.75	51.00	49.50
Poznań	47.50	—.—	47 00	—.—	47.50	47.50
Lwów	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lublin	—.—	49.50	49.50	50.00	50.50	50.50
Jęczmień						
Warszawa	—.—	—.—	43.00	41.25	41.75	41.75
Poznań	41.00	—.—	41.00	—.—	41.00	41.00
Lwów	41.50	41.50	41.50	41.50	41.50	—.—
Lublin	—.—	37.00	37.00	37.00	37.00	37.00
Owies						
Warszawa	36.50	—.—	36.00	38.00	37.00	37.00
Poznań	33.50	—.—	33.50	—.—	33.50	37.50
Lwów	34.50	34.50	34.50	34.50	34.50	—.—
Lublin	—.—	36.00	36.00	36.00	37.00	37.00

Z wydziału Hadlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

—:o:—

Decyzja w sprawie upadłości firmy „J. Kestenberg".

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym ogłosił motywowaną decyzję w sprawie upadłości „J. Kestenberga", którą podajemy poniżej, ze względu na wielką doniosłość dla sfer przemysłowych. — Wyrokiem Sądu Okręgowego z 5 lutego 1927 roku ogłoszona została upadłość firmy „Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej J. Kestenberg", przytem decyzją wpadkową datę otwarcia upadłości sąd oznaczył na dzień 6 marca 1926 roku. Na decyzję wpadkową co do oznaczenia daty otwarcia upadłości na dzień 6 marca 1926 r. wszczęli opozycję a) z jednej strony rzecznik firmy „Comptoir National d'Escompte de Paris", prosząc o zmianę orzeczonego dnia otwarcia upadłości na dzień wniesienia podania upadłej firmy do sądu t. j. do dn. 5 lutego 1927 roku; do tego podania w czasie przewodu sądowego przyłączyła się firma „Eitingon i S-ka"; b) z drugiej strony pełnomocnik firmy „Kleinworth i Synowie" prosząc o cofnięcie daty otwarcia upadłości na dzień 31 grudnia 1924 roku.

Po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności wysłuchaniu głosów stron wniosków syndyków oraz sędziego komisarza i zważywszy 1) że podanie firmy Kestenberg o ogłoszenie jej upadłości wpłynęło do sądu w dniu 5 lutego 1927 r.; 2) że podanie o ogłoszenie upadłości i o oznaczeniu dnia jej otwarcia na dzień 6 marca 1925 r. rzecznik upadłej firmy uzasadniał dopuszczeniem do protestu weksli firmy już w marcu 1925 r. oraz odmową udzielenia kredytu przez Bank Gospodarstwa Krajowego; 3) że w myśl artykułu 441 K. H. dopuszczenie paru weksli do protestu nie dowodzi jeszcze stanu niewypłacalności dłużnika, a tylko świadczy o trudnościach płatniczych o ile w tym czasie inne jego zobowiązania były wypłacane i aktywa równoważyły pasywa; 4) że wprawdzie bilans firmy: „Kestenberg" już 1925 r. był ujemny ale bilans ten nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, albowiem sprzeczny jest z treścią memorjału firmy do Banku Gospodarstwa Krajowego i sumą polis ubezpieczeniowych; 5) że w ciągu 1925 roku i 1926 r. firma korzystała z kredytu dyskontowego na mieście, w firmie „Eitingon" i w Banku Polskim; 6) że aczkolwiek w sprawie są dokumenty, które świadczą o trudnościach płatniczych: odpis nakazu komornika z dn. 29. IV. 25 r. o wypłaceniu 981 funt. szterl. i odpis tytułu wykonawczego Sądu Okręg. z dnia 31. X. 1925 r. na 590 funt. szterl., to jednakże i te dowody nie mogą decydować o stanie upadłości już w r. 1925, gdyż jak zostało wyjaśnione tytuły te wynikły na skutek niezapłacenia ratalnych spłat długu przedwojennego, co było zjawiskiem prawie powszechnem w Łodzi w czasie przesilenia gospodarczego; 7) że jak widać ze sprawozdania syndyków firma „Kestenberg", mając trudności płatnicze w r. 1925 i następnym zmuszona była do korzystania z kredytu Eitingona na warunkach dla siebie niekorzystnych; 8) że właśnie te niekorzystne warunki kredytu spodowały pogorszenie się stanu przedsiębiorstwa, a przeto firma „Kestenberg", rezygnując z kredytu Eitingona, zmuszona była zawiesić wypłaty, i przeto na tę chwilę należy oznaczyć datę otwarcia upadłości. Z tych wyżej wymienionych względów i na mocy art. 441 K. H. postanawia:

Zmienić datę otwarcia upadłości firmy Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg w Łodzi, oznaczoną wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego z dn. 5 lutego 1927 r. na dzień 6 marca 1925 r. i oznaczyć chwilę otwarcia upadłości na dzień 5 lutego 1927 r. Podanie pełnomocnika firmy: „Kleinworth" o cofnięcie daty otwarcia upadłości na dzień 31 grudnia 1924 r. oddalić.

W kwestji udzielenia zezwolenia syndykom na zamianę kaucji na czysty wpis sąd postanowił zezwolić syndykom tymczasowym upadłości „Tow. Akc. Kestenberg" zamienić kaucję, zabezpieczoną na nieruchomości Nr. 3224 na mocy aktu notarjusza Rossmana z dnia 6 lutego 1925 r. nr. 1438 na czysty wpis w kwocie 99412 dol. 26 cent.

—:::—

Międzynarodowe kwestje finansowe.

Role doradców bankowych.

ex) Pisma angielskie doniosły w tych dniach o mianowaniu przez „Bank of England" doradcy finansowego, wybranego z pośród najbardziej znanych bankowych fachowców amerykańskich. Nadto ogłoszono, że obok amerykańskiego eksperta, powołani będą jeszcze dwaj: francuski i niemiecki. Co więcej, za przykładem Bank of England pójść mają niebawem: Banque de France oraz Reichsbank. Bank Stanów Zjednoczonych, Federal Reserve Bank już ze swojej strony powołał eksperta z pośród funkcjonarjuszów Bank of England. Fakty te wskazują niewątpliwie na dążenie do sfederowania się banków Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji i Niemiec, a w każdym razie na nieulegający wątpliwości zamiar stałej współpracy. Wielkie kredyty, przyznawane przez finansistów amerykańskich rozmaitym krajom, przeważnie europejskim, wysuwają dwa problematy: wypełnienia zobowiązań, zaciągniętych przez te kraje, kształtowanie się wzajemnych stosunków ekonomicznych przez przekazywanie sobie mnóstwa interesów i kwot amortyzacyjnych. Zagadnienia wypełniania zaciągniętych zobowiązań, wzajemnego przekazywania interesów oraz płacenia długów reparacyjnych przez Niemcy, a także spłacania rocznych rat z tytułu wzajemnych należności byłych aljantów: Anglji, Francji, Włoch i drobniejszych państw — sprawiają, że Stany Zjednoczone zniewolone są do popierania polityki udzielania pożyczek zagranicy celem najsprawniejszego rozwiązania wszystkich tych problematów, które w pierwszym rzędzie ich właśnie dotyczą. Dokonane w Stanach Zjednoczonych obniżenie stopy dyskonta z 4 na 3 i pół proc. wymowniej jeszcze potwierdza tendencję tych, którzy stoją na czele zarządzania finansami Stanów, do kontynuowania polityki udzielania w szerokim zakresie pożyczek zagranicy. Stąd też powstała inicjatywa, która wyszła od Stanów Zjednoczonych sfederowania działalności banków poszczególnych państw drogą powoływania do współpracy zagranicznych ekspertów w roli doradców. Ta międzynarodowa współpraca finansowa i specjalnie bankowa może okazać się bardzo doniosłą w swoich skutkach i dlatego zrozumiałe budzi zainteresowanie.

C.

MĄKA.

Na łódzkim rynku mącznym ruch w ostatnich dniach był dość poważny. Zapotrzebowanie klienteli było znaczne. Tendencja jednakże była zupełnie stała, ceny nie ulegały poważniejszym zmianom. Wszystkie prawie młyny z wyjątkiem zbyt zniszczonych, znajdują się już w pełnym ruchu.

Jak już pisaliśmy niejednokrotnie, obowiązuje obecnie ustawa o przemiale 65 proc. mąki żytniej. Młyny dobrze wyposażone w środki techniczne pracują bardzo intensywnie. Według przewidywań młynarzy, sezon tegoroczny zapowiada się znacznie lepiej od zeszłorocznego, a to głównie ze względu na ograniczenie wywozu żyta.

Ceny orjentacyjne przedstawiały się następująco: mąka żytnia 65 proc. — zł. 60.—, mąka pszenna I gatunku — zł. 77.

Adhal.

Na drodze do normalizacji życia gospodarczego.

Zmiana systemu podatkowego w projekcie organizacyj kupieckich m. Łodzi.

W związku z uzyskaniem pożyczki zagranicznej rząd polski zamierza wystąpić z szeregiem posunięć w dziedzinie gospodarczej, pozostających w związku ze zmianą systemu podatkowego oraz powołania do życia izb przemysłowo-handlowych.— Nad temi zagadnieniami obradowały w ub. tygodniu organizacje kupieckie w Łodzi.

Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrz. postanowiło wystąpić z szeregiem aktualnych spraw przy powoływaniu do życia izby przemysłowo-handlowej w Łodzi. — Centr. Stow. Kupców i Przem. Woj. Łódzk. zajęło się uzyskaniem kredytów dla kupiectwa w instytucjach finansowych Państwa, a Stow. Kupców m. Łodzi opracowało obszerny projekt reorganizacji systemu podatkowego. Projekt ten przesłany został do Warszawy. Zasadnicze postulaty podatkowe dotyczą w pierwszym rzędzie podatku przemysłowego, a między innemi obniżenia stawek podatku tego do 1 proc. dla handlu detalicznego i do pół proc. dla hurtu, zwolnienia od podatku przemysłowego artykułów pierwszej potrzeby i surowców, niezbędnych do wyrobu produktów krajowych, jak bawełny, wełny, przędzy, odpadków i szmat.

Poza tem kupcy proponują w projekcie swym zniesienie świadectw przemysłowych, względnie traktowania ich jako zaliczkę na podatek obrotowy, obniżenie od setek za zwłokę do 10 proc. rocznie, zgodnie z dozwolonym najwyższym odsetkiem ustawowym, obniżenie kosztów egzekucyjnych i skrócenie terminu w rozstrzyganiu wniesionych odwołań. Projekt omawia szczegółowo zmiany wobec przedstawicieli handlowych, posiadających składy konsygnacyjne surowców włókienniczych oraz zmiany w opodatkowaniu przędzy, która posiada dla włókiennictwa łódzkiego olbrzymie znaczenie. (e)

———:o:———

Ustalenie stanu prawnego **agentów firm zagranicznych.**

Wczoraj wyjechał do Warszawy dyrektor Stow. Kupców m. Łodzi p. Heyman w celu podjęcia akcji w Min. Skarbu, zmierzającej w kierunku uregulowania stanu prawnego agentów, przedstawicieli firm zagranicznych, dostarczających surowce i artykuły techniczne dla łódzkiego przemysłu włókienniczego. Dotychczasowe bowiem przepisy prawne i podatkowe w stosunku do tej kategorji kupiectwa uniemożliwiały racjonalne obsługiwanie przemysłu włókienniczego. Przedstawiciele firm zagranicznych nie posiadają prawa utrzymywania w Łodzi składów konsygnacyjnych i inkasowania należności dla swoich firm. Stanowi to poważną niedogodność dla przemysłu włókienniczego, gdyż surowce i półprodukty włókiennicze jak bawełna, wełna, odpadki i szmaty są często konsygnowane przez dostawców zagranicą i sprzedawane łódzkim firmom przemysłowym małemi partjami i w miarę potrzeby. Te względy właśnie skłoniły przemysł i kupiectwo łódzkie do wspólnej akcji u czynników miarodajnych. (e)

Z zagadnień waloryzacyjnych.

W związku z regulowaniem przedwojennych długów hipotecznych przez właścicieli nieruchomości, dowiadujemy się co następuje: Według par. 47 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o waloryzacji, zarówno wierzyciel, jak i dłużnik mają prawo wystąpić do sądu z prośbą o zwaloryzowanie długu. Powyższe rozporządzenie ma dla właścicieli-dłużników znaczenie bardzo poważne, gdyż jest ono ułatwieniem dla tych, którzy chcą oczyścić swą hipotekę, by uzyskać w ten sposób pożyczkę na cele budowlane od Banku Gosp. Krajowego.

Jak wiadomo bowiem pożyczkę na budowę lub rozbudowę domów otrzymują właściciele nieruchomości tylko wtedy, gdy na hipotece nie ciąży żaden dług. Interesująca sprawę tego rodzaju rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Warszawie z odwołania właściciela domu przy ul. Pańskiej nr. 60.

Właściciel tego domu winien był z długu hipotecznego przedwojennego niejakiemu p. Makowskiemu 55 tys. rubli.

P. Makowski nie chciał pobierać procentów od roku 1922 i odmówił zgody na regulowanie długu na 25 proc., żądając przytem, ażeby dłużnik uregulował mu należność w złocie.

Właściciel domu wystąpił do sądu z prośbą o zwaloryzowanie długu.

Sąd Apelacyjny przychylił się do jego prośby i zwaloryzował powyższą sumę na złote w kwocie 42,166 zł. (r)

———:o:———

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 24 października 1927 roku.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Berlin 46.85 — 47.25, wypłaty telegraficzne na Warszawę i Katowice — 46.87 i pół — 47.07 i pół, na Poznań 46.90 —47.10. Gdańsk 57.58 — 57.72, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.51 — 57.65. Wiedeń czeki 79.27—79.55. Praga 378.70. Zurych 58.12 i pół.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 24 października (A. W.)

Żyto 37.50—38.50
Pszenica 46.50—47.50
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browarowy 40.00—42.00
Owies 33.25—35.00
Mąka żytnia 65-proc. 59.00
Mąka żytnia 70-proc. 57.50
Mąka pszenna 65-proc. 71.50—73.50
Otręby żytnie 25.00—26.00
Otręby pszenne 23.50—24.00
Usposobienie ogólne słabsze.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 października (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:
Dolary 8.88 — 8.90 — 8.86

Czeki:

Belgja 124.13
Londyn 43.43
N. York 8.90
Paryż 35.01
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.97 i pół
Wiedeń 125.85
Włochy 48.73

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 60.75, 60.50, 61.—
Pożyczka polarowa 86.—
10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 102.75
5-proc. pożyczka konwersyjna 64.75
5-proc. pożyczka konwersyjna kol. 62.—62.50
8-proc. B-ku Gosp. Kraj. 92.—, 93.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.25, 62.—, 62.25
8-proc. listy zastawne m. Warszawy 92.—
5-proc. listy zastawne m. Warszawy 59.—
8-proc. listy zastawne m. Lwowa 92.—
8-proc. m. Łodzi 79.80
8-proc. listy zastawne m. Kalisza 79.50
8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 79.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 157.50, 156.50, 156.75
Bank Zarobkowy 94.—
Kijewski 80.—
Siła i Światło 106.—, 105.—
Częstocice 3.50
Wysoka 135.—, 136.—
Nobel 51.—
Fitzner 8.75, 9.75
Modrzejów 10.30, 10.15, 10.25
Parowozy 50.—
Rudzki 63.50, 62.50
Zieleniewski 22.50, 22.75
Żyrardów 20,25, 19.75, 20.—
Haberbusch 157.—
Żegluga 0.54, 0.55
Elektryczność 103.—
Chodorów 180.—
Cukier 5.80, 5.85
Węgiel 114.—, 115.—
Cegielski 54.50
Lilpop 41.—, 40.75, 41.—
Ostrowieckie 95.—
Pocisk 2.90, 2.85, 2.87
Starachowice 79.—, 78.50
Zawiercie 41.50, 41.75
Borkowski 3.95
Spirytus 34.—
Majewski 45.—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24 października (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,10	N. Jork	
Belgja	354,50	Hiszpanja	
Włochy	139,35	Szwajcarja	
Szwecja	666,50	Holandja	

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24 października (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4.87 1/8	Holandja	
Francja	124,09	Belgja	
Włochy	89,12	Niemcy	
Szwajcarja	25.25 1/4	Hiszpanja	
Portugalja	98,87	Dania	
Szwecja	18,07 3/4	Norwegja	
Praga	164.43	Helsingfors	
Wiedeń	34,51	Warszawa	

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 24 października (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w denach gdańskich
100 złotych polskich 57.58—57.72
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 57,51—57.65
czek na Londyn

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz 6-ty „Królowa Biarritz" z pp. Grywińską, Relewicz-Ziembińską, Kwiatkowskim i in. w rolach głównych. Ceny popularne.

Jutro po raz piętnasty poemat dramatyczny Klabunda „Kredowe koło", które grane będzie jeszcze w czwartek na przedstawieniu dla związków robotniczych, poczem ustąpi miejsca uroczystej premjerze bieżącego tygodnia — mickiewiczowskim „Dziadom" w układzie Stanisława Wyspiańskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś komedja amerykańska w 3-ch aktach p. t. „Mąż z loterji".

Jutro w środę i dni następnych do piątku włącznie „Mąż z loterji". Ceny zwykłe (od 2.50 do 50 groszy). Kupony na bilety zniżkowe można realizować na wszystkie przedstawienia „Męża z loterji" w kasie teatru przy ul. Ogrodowej od godz. 10 rano do 3 po poł. i od 5 do 9 wieczorem. Druga kasa teatru w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, na Placu Kościelnym Nr. 4 czynna od 1 po poł. do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR LITER.-ARTYST. „GO

Jeszcze tylko kilka przedstawień szlag rewji p. t. „Jazda do Łodzi" z pp. Buk Jaśkówną, Popielawska, Talarico, Bolcie skim, Laskowskim, Skoniecznym i Sielań czele. Wszystkich wykonawców publicz darza hucznemi oklaskami.

Kierownictwo teatru kończy już próby aktualnej rewji p. t. „Płać pan złotówkę!", ra tej rewji odbędzie się w tych dniach.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.4 wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT ORŁO

Dziś, we wtorek, odbędzie się zapow 3-ci abonamentowy koncert mistrzowski, rym wystąpi pianista światowej sławy Orłow. Koncert ten wzbudził wielkie za wanie i większość biletów została już ro na. Na program dzisiejszego koncertu ar brał utwory Scarlattiego, Beethovena, sohna, Chopina, Brahmsa i wiele innych. tek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

———::———

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Akcja ks. Karola zamachem na konstytucję.

Aresztowanie kurjera z listami b. następcy tr

Agencja telegr. „Express".

Bukareszt, 24 października.

Na dworcu kolejowym w Temeszwar w pobliżu granicy rumuńskiej aresztowano byłego sekretarza stanu w rządzie Avarescu. Aresztowany został niezwłocznie odstawiony do Bukaresztu. Jechał on z Paryża, wioząc ze sobą cztery listy od ks. Karola do znanych osobistości rumuńskich. O godzinie 10 odbyła się nadzwyczajna sesja rady ministrów, podczas której Bratjanu zapoznał rząd z treścią listów. O przebiegu nadzwyczajnego posiedzenia nie podawano w żadnej gazecie. Cenzura zakazała dziennikom pisać o jej przebiegu pod karą natychmiastowej konfiskaty.

OFICJALNY KOMUNIKAT.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 24 października.

Wczoraj wieczorem po zakończeniu posiedzenia rady ministrów wydany został następujący komunikat:

Ogłoszone w prasie zagraniczne domości o wzmożeniu w Rumunji zmierzającego do przywrócenia p tronu ks. Karolowi, są całkowicie we. Pogłoski o tem powstały w z z zaproszeniami, jakie b. następc ks. Karol usiłował skierować do wódców rozmaitych stronnictw, w jąc w to i prezesa rady ministrów, skłonienia narodu rumuńskiego do wiedzenia się za powołaniem jego

Zważywszy, że podobna akcja pośrednim zamachem przeciwko som konstytucji i bezpieczeństwu, który zajmował się doręczaniem l ks. Karola, Manoilesco, został are ny i oddany pod sąd. Rząd jest czo zdecydowany zapewnić praw rządek w państwie i wyda niezbę rządzenia dla uniemożliwienia ws rodzaju podobnych usiłowań.

———::———

Napaści Niemiec na amerykańskiego kontrole

Oskarżenia pod adresem Anglji i Ameryki.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego".

Berlin, 24 października.

Nacjonalistyczny „Der Tag" podżega opinję publiczną przeciwko „agentowi reparacyjnemu" Gilbertowi Parkerowi, który zwrócił się do rządu niemieckiego z zapytaniem, jak pokryte będą projektowane nowe wydatki budżetowe w przyszłym roku, wynoszące przeszło 2 miljardy marek.

— Nasi wierzyciele — pisze dziennik— **dają nam odczuć nasze niewolnictwo.**

Od miesięcy urabia Ameryka nastrój przeciwko wszelkim samod niemieckim planom finansowym, któ nikają z socjalnych i kulturalnych p kraju.

Obecnie agent reparacyjny chce zabronić układania budżetu według go własnego uznania. Tym kreat „kontrolerów reparacyjnych"—pisze nik — brak jest formalnego upra

———:::———

APOLLO
Konstantynowska 16.

Dziś wielka premjera!

Po raz pierwszy w Łodzi.

Arcydzieło sensacyjne niemieckiej UFY! p. t.

BANDA BIAŁYCH MASEK

10 akt. niesamowitych przygód detektywa w walce z bandą fałszerzy banknotów.

W rolach głównych:

Stuart Webbs, Imogena Robertson, Aud Egede Nisson.

ANONS: następny program: PAT i PATACHON jako miljarderzy.

Każdy człowiek inteligentny powinien posiadać książkę, której II wydanie ukazało się świeżo z druku:

J. St. Cezaka

Geografja gospodarcza

wraz ze statystyką życia współczesnego.

86 map i wykresów, 45 tablic statystycznych, 352 strony druku. — Cena Zł. 5.80.

Głosy prasy.

„Świat": Książka ta ma wartość nietylko szkolną. — Każdy człowiek, interesujący się życiem gospodarczem, znajdzie **wiele pierwszorzędnego materjału ekonomicznego.**

„Myśl Niepodległa": Podręcznik jednej z najciekawszych dla nas dzisiaj gałęzi wiedzy. Wart, aby **treść jego stała się własnością umysłową każdego obywatela.** Może to nastąpić tem łatwiej, że forma jest **bardzo poprawna, przystępna i miła.**

„Tygodnik Handlowy": **Każdy inteligentny kupiec powinien tę książkę przeczytać,** tem bardziej, iż opracowana jest **gruntownie i aktualnie** i stanowi doskonały **podręcznik w praktycznem życiu kupieckiem.**

„Goniec Nadwiślański": **Poseł sejmowy, mówca publiczny, literat i każdy społecznik znajdą tutaj bogaty materjał.**

„Prawda": W sposób przejrzysty, łatwo dostępny i treściwy pomieszczono w niej wszystko, co odnosi się **do źródeł i rozmiarów produkcji gospodarczej świata. Książka ta jest najdoskonalszym przewodnikiem po Polsce.**

„Kurjer Łódzki": Książka jest napisana tak, że daje **impuls** działaczom na polu ekonomicznem **do dźwigania kraju na coraz to wyższe szczeble w hierarchji gospodarczej świata.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Odpis Sprawa K. 747/1927 r.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 25 kwietnia 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecny: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Władysławowi Bandachowiczowi o przestępstwo określ. w art. 19. cz. 1 ust. o lichwę i zważywszy, że wina oskarżonemu udowodniona na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ustawy z dn. 2/VII 20 r. i art. 19 przep. przech. K. K. i dn. 18. VIII. 27 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział - Karny - Odwoławczy postanawia: Władysława Bandachowicza, lat 38, uznać winnym pobrania w marcu 1927 r. w Łodzi za wieprzowinę ceny oczywiście nadmiernej i skazać go na 1 miesiąc więzienia oraz na grzywnę 200 (dwustu) złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 4 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 37 zł. 50 gr. za dwie instancje. W myśl art. 19 przep. przech. do K. K. powyższą karę więzienia zawiesić oskarżonemu na przeciąg dwóch lat od dnia wyroku,

Sędzia Pokoju:

(—) Kopaczewski.

Za zgodność:

Sekretarz Sądu:

(—) S. Ostrowski

Fabryka Wyrobów Waty i Watoliny

D. A. GISKE

Łódź, Północna № 25, tel. 36-17.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż posiadam na składzie waty i watoliny wszystkich rodzajów po cenach dostępnych, dogodne warunki.

Na żądanie wysyła się różne wzory.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Poszukuje się spólnika

do przemysłowo handlowego interesu. Nie zależnie z gotówką. Posiadacz własnej fabryki, ewentualnie domku z placem, placu nadającego się na budowę fabryczki, szop i t. p. Zysk pewny. Okolica obojętna.

Zgłaszać się Piotrkowska № 255. dozorca wskaże.

Stare pluszowe, kotikowe, aksamitne i Velour-Chyffonowe

PALTA

przedrukuje się na różne wzory a także przyjmuje do plisowania i dekatyzowania.

Piotrkowska Nr. 21.

2-gie podwórze.

Dr.

Różaner

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem górskiem.

NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98

Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na urządzenie instalacji światła elektrycznego w domu dla bezdomnych przy ul. Napiórkowskiego Nr. 76. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na urządzenie instalacji światła elektrycznego w domu przy ul. Napiórkowskiego № 76" w Magistracie, Plac Wolności 14, III piętro, pokój № 52, do dnia 3 listopada 1927 r. do godziny 12-ej, gdzie otrzymać można jeden ślepy kosztorys i przejrzeć warunki przetargu.

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska № 9

Tel '49-66.

Stomatolog

Chor. szczęk. dziąseł. podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1½—5. W niedzielę i święta 10-12

Dr.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od godz 8—10 i 5—8

Na spłaty!

Jedwabne, wełniane i bawełniane materjały poleca

B. Rosenberg

Piotrkowska 103

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA

ZNAKOMICIE „SOWA"

Węgiel drzewny sosnowy,

SMOŁĘ DRZEWNĄ sosnową do impregnowania oraz terpentynę w wszelkich ilościach dostarczam.

Tel. 3-28.

OKAZYJNIE tanio do sprzedania

krosna tasiemkowe

z całkowitem wyposażeniem dla wstążek jedwabnych, gumowych i bawełnianych, knotów i t. p.

Oferty złożyć w administracji pod „TASIEMKOWE".

Żądajcie wszędzie

Łóżka polowe składane

„PALMA-PATENT".

na które gwarantujemy na 3 lata. — Stale na składzie w wielkim wyborze łóżka angielskie, polowe i amerykanki, wózki sportowe i krzesełka dziecinne oraz materace druciane, wyścielane i miękkie.

Północna 24, tel. 31-85.

Przyjmuje się wszelkiego rodzaju reperacje.

POSZUKIWANE

są eleganckie, postawne, dobrze ułożone, młode

FORTANCERKI

do pierwszorzędnego lokalu restauracyjnego.

Oferty sub. „Taniec" do adm. niniejszego pisma.

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją **pierwotny kolor** aptekarza J. Gadebuscha AXELA — ORIZALINA, butelka 4.— Zł. Axela— Regenerator włosów gatunek słabszy butelka Zł. 3.—. Do nabycia w Łodzi w następujących aptekach i Składach aptecznych:

M. Bartoszewski	Piotrkowska 95
A. Dietel	Piotrkowska 157
S. Dryl	Pomorska 31
M. Jasinowski	Aleja 1-go Maja 36
E. Krause	Główna 69
K. Keilich	Główna 52
J. Epsztein	Rzgowska 5
M. Włodarek	Rzgowska 7
M. Galicki	Pomorska 101
W. Grünwald	Narutowicza 35
St. Majewski	Piotrkowska 124
B. Pilc	Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)
Wł. Radzikowski	Aleksandrowska 56
Rechtman	Piotrkowska 207
St. Romanowski	Piotrkowska 259
G. Rozentreter	Konstantynowska 54
M. Rzewski	Andrzeja 2
St. Winawer	Zgierska 1
J. Lipiński	Piotrkowska 50
H. Hermalin	Piotrkowska 11
J. Auerbach, Zgierz	
J. Sikorski	Rokicińska 6
Cz. Miklaszewski	Przędzalniana 93
A. Link	Rokicińska 53.

Lekarz - Dentysta

Wajner

Piotrkowska 73

Specjalność usuwanie zębów zupełnie bez bólu.

Zęby sztuczne.

GABINET

Lek.-Dentys. TONDOWSKA

51 Główna 51

LECZENIE plombowanie zębów.

ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platy. nowe. Mostki złote Spłaty częściowe.

Dr. med.

Niewiażski

Sienkiewicza 34.

Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Sklep Gazowni Miejskiej

Piotrkowska 40, tel. 21-08.

We wtorek dnia 25-go października r. b. wznowienie

pokazów gospodarczych

oszczędnego gotowania na gazie.

Dalsze pokazy we wtorek każdego tygodnia o godz. 5 po poł.

Wejście bezpłatne.

Dr. med.

PRYBULSKI

powrócił

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 25 października do poniedziałku włącznie.
— — — WIELKI WSPANIAŁY PROGRAM — — —
„Karjera Modelki"
dramat życiowy w 10-ciu wielkich aktach.

W roli główn. **Anna Ondra** młodziutka, czarująca gwiazda wiedeńska. Wystawa najmodniejszych toalet. Z modelki—hrabina. Szantaż małżeński. Mężczyzna, który sprzedał swój honor dla pieniędzy. Rewja pięknych kobiet

ANONS! Na przyszły tydzień: ANONS!
„Królewicz Fijołków", w roli głównej HARRY LIEDTKE

Początek w dni powsz. o 5.30, ostatni 9,30, w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po poł.

ODEON

PO RAZ 1-szy W ŁODZI!
Rinaldo Rinaldini — Nowoczesny złodziej z Bagdadu
frapujący dramat na tle emocjonujących przygód i miłosnych awantur słynnego bandyty włoskiego, w roli gł. król ekranów świata i ulubieniec kobiet
LUCJANO ALBERTINI oraz piękna **ELŻBIETA PINAJEWA.**
Przepych wystawy. Najnowsza technika, silne napięcie.

CORSO

Odpis Sprawa K. 747/1927 r.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 25 kwietnia 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecny: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Józefie Sierakowskiej o przestępstwo określ. w art. 19. cz. 1 ust. o lichwę i zważywszy, że wina oskarżonej udowodniona na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ustawy z dn. 2/VII 20 r. i art. 19 przep. przech. K. K. i dn. 18. VIII. 27 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny-Odwoławczy p o s t a n a w i a: Józefę Sierakowską, lat 28, uznać winną pobrania w marcu 1927 r. w Łodzi za wieprzowinę ceny oczywiście nadmiernej i zamknąć ją w więzieniu przez 1 miesiąc oraz skazać na grzywnę 100 (stu) złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 2 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 22 zł. 50 gr. za dwie instancje. W myśl art. 19 przep. przech. do K. K. powyższą karę więzienia zawiesić oskarżonej na przeciąg dwóch lat od dnia wyroku,

Sędzia Pokoju:
(—) **Kopaczewski.**

Za zgodność:
Sekretarz Sądu:
(—) **S. Ostrowski**

Do akt. Nr. 176 1927 r. Odpis.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie okręg. w Łodzi **Stanisław Dulkowski,** zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 października 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do **Salomona Zajberta** i składających się z rozmaitych mebli ocenionych na sumę 350 złotych.

Łódź, dnia 11 października 1927 r.

Komornik
S. Dulkowski.

Miód
czysto-pszczelny pod gwarancją spożywczo-leczniczy, najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt.: 3 kg.— 10,50 zł., 5 kg.—14.50 zł., 10 kg.—27 zł., 20kg.—50 zł. wraz z opłatą pocztową i blaszankami. **Arnold Kleiner,** Podwołoczyska, ul. Mickiewicza Nr. 4 (Małopolska).

MIÓD PSZCZELNY
tegoroczny, ś w i e ż y lipcowy w blaszankach brutto 3 kg Zł 11, 5 kg. Zł. 15, 10 kg. Zł. 28, 20 kg. 54 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką WIKTOR MITTELMAN, poczta Kozowa pow. Brzeżany.

Akwizytorzy
studenci szkół przemysłowych lub politechniki dla wprowadzenia pewnego artykułu technicznego drogą propagandy eksperymentalnej wśród fabryk i warszt. mechanicznych na okręg łódzki poszukiwani od zaraz na warunkach prowizyjnych. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji do Tow. Przem.-Handlowego „Biferg" Sp. z o. o., Sosnowiec ul. Warszawska nr. 20.

Ważne dla gospodarzy domów
STEMPLE GOSPODARSKIE TYLKO ZŁ. 2.—
przerabiam takie stare na nowe.
Drukarnia i Wyrób Stempli M. ORBACH, Łódź, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej.

Zgubiono małą srebrną maszynkę na spirytus
jadąc ulicami: Południową, Cegielnianą, Zagajnikową do Widzewa. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem Południowa nr. 47,— MACIASZCZYK.

TANIO, bo w prywatnem mieszkaniu!
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie,
J. Opatowski, Nowomiejska 27, Telefon 46-08.
Żadnej filji nie posiadam!

Dr. J. POLAKOW
Choroby dzieci
p o w r ó c i ł
Konstantynowska 37a, tel. 39-75
od 3 — 5
W lecznicy przy Górnym Rynku, Piotrkowska 194 przyjmuje od 1½ — 3.

Do akt. Nr. 184/27 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi II rewiru powiatu Łódzkiego, **Tomasz Chorzelski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że dn. 27 października 1927 r. od godz. 10 rano w Poddębiu pod Tuszynem, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości znajdujących się w Grand-Pensjonacie, należących Leona Wajnerta i Majera Feina, składających się z mebli, nakryć stołowych i innych przedmiotów, ocenionych na ogólną sumę 5.169 zł.

Komornik
T. Chorzelski

Doktór H. Wołkowyski
Zachodnia 57.
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. od 4—8
w niedz. i święta od 11—1.
Dla pań od 4—5
Oddzielna poczekalnia, tel. 37-70

Dr.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób s k ó r n y c h, w e n e r y c z n y c h i m o c z o p ł c i o w y c h.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Pianista ratynowany przyjmuje zamówienia na wieczorki publiczne i prywatne Kalikst Świątkowski, Zgierska 11, m. 8 tel. 34-72 7793

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Traugutta 2, I fr. 7970

Kupno i sprzedaż

MEBLE. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe biurka, bibljoteki, etażerki, Wieszad. ła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Zakład tapicerski poleca meble wyścielane oraz magazyn mebli posiada duży wybór ceny niskie. — Karola 1, daję na spłaty. 3992

Maszyna ogniotrwała do pisania natychmiast do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Zawiszy 5 obok Rynku Bałuckiego od godz. 1 do 2.

Zakopane. — Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille, pensjonaty— parcele. 4340

Do sprzedania majątki ziemskie,— gospodarki podmiejskie, m ł y n y wodne d o m y, — wille, place sklepy i lokata kapitałów, poleca Biuro Pośrednictwa, Zgierz, ul. Piłsudskiego 27 W. Dudek. 7844

Okazyjnie sprzedam palto ezarne zimowe męskie oraz garnitur nowy. Wiadomość Sucha 4, front, I piętro u krawca. 8060

Plac 3-morgowy (może być pojedyńczo) przy ul. Marysińskiej do sprzedania. Wiadomość: ul. Kielma 41 u gospodarza.

Do sprzedania folwarczek 84 morgi pszenno-buraczanej ziemi z dobremi budynkami — inwentarzem żywym i martwym w powiecie kutnowskim. Wiadomość w biurze pośredniczem Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3, obok magistratu. 5333

Okazja: stoły biurowe, szafy, półki, krzesła i t. p. natychmiast do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ul. Zawiszy 5, obok Rynku Bałuckiego, od godz. 1 do 2. 7950

Dębowe beczki od wina do sprzedania. Wiadomość ul Szopena 25, od 8 do 11. 8068

40 morgowe gospodarstwo blisko Łodzi, ziemia pszenno-buraczana, drenowana z zasiewami — oddam w dzierżawę. Łódź ul Wawelska 15 (Bałuty) Mielczarek. 8066

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Potrzebna uczenica do kapeluszy damskich, wzamian za sprzątanie. Zamenhofa 4, parter 8044

Potrzebna szwaczka do szycia bielizny. Nawrot 56, sklep Semba 8053

Służąca czysta — uczciwa z praniem potrzebna do dwojga osób. Zgłaszać się ze świadectwami od 6—7 wieczorem Al. I Maja 50, m. 9. 8060

Poszukiwane

Poszukuję się spólnika lub spólniczki na otwarcie fabryki wyrobów chem. z kapitałem 5,000 — 10000 zł.— Oferty pod „B. B. 148".

Gospodyni miejska poszukuje posady. — Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „M. M." 8067

Gospodyni z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, domowem poszukuje miejsca może być na wyjazd. — Oferty sub „Wyjazd" 8063

Maturzystka poszukuje posady biurowej w charakterze praktykantki.— Oferty sub „Maturzystka". 8070

Poszukuję miejsca w sklepie kolonjalnym na żądanie mogę złożyć świadectwa. Oferty sub „M. L." 8071

Poszukuję miejsca jako gospodyni, może być do samotnej osoby, względnie na probostwie, znam się na gotowaniu. Oferty sub „M. L." 8061

Lokale i mieszkania

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem. Może być z obiadami. Oferty sub. „Kawaler" z podaniem ceny do nin. pisma.

Poszukuję oddzielnego lub wspólnego pokoju przy gospodyni, niedaleko od województwa Oferty sub „Spokojny". 7884

Poszukuję 1 lub 2 pokoje z kuchnią w lepszym domu (pośrednicy potrzebni.) —Łaskawe oferty pod „H. 50" do „Kurjera Łódzkiego" 8065

Odnajmę połowę sklepu oraz okno wystawowe L. K. Lausz — Łódź, Gdańska 12 (róg Konstantynowskiej)

Pokój umeblowany w centrum miasta oddam w procencie za wypożyczenie 1600 złotych Oferty „procent". 8074

Poszukuje natychmiast dwóch małych pokojów, lub też j e d n e g o dużego bez mebli małżeństwo z dzieckiem 2 letniem i sługą może być od lokatora lub też gospodarza. Oferty do „Kurjera Łódzkiego pod litery „S.P." 8062

Przyjmę na mieszkanie pana. Ul. Kiełbacha 26, m. 15 8055

4 pokoje frontowe z kuchnią i wygodami na parterze, elektryczne i gazowe oświetlenie — dwa wejścia, nadające się również na biuro lub pracownię w okolicy ul. Andrzeja i Gdańskiej do odstąpienia. — Oferty pod „Mieszkanie". 8073

Matrymonjalne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!

Przyjazdną panna lat 22, przystojna, miłej powierzchowności, pragnie poznać bogatego pana. Oferty pod „Wyższe aspiracje"

Kawaler lat 48, inteligentny, posiadający 27,000 zł — pragnie poznać pannę obznajmioną handlem lub na posadzie, w celu matrymonialnym. Oferty składać — pod "27.000" 8065

Młody ideowiec pozna samotną kobietę.. — Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „Artyzm życia". 8054

Różne

Akuszerka Pipkowa przyjmuje zamówienia i masaże Piotrkowska 132

Akuszerka J. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118. m. 9. 7529

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry, chustki. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44 4621

Akuszerka Milewska przyjmuje zamówienia pań — niezamożnym ustępstwo. Łódź, Żeromskiego 9, (Pańska). 7873

Na wypłatę! Swetrowe płaszcze długie i krótkie śnieżowce, aksamity,— flanele deseniowe na szlafroki Leon Rubaszkin, —Kilińskiego 44 5093

Na wypłatę! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Biżuterje najnowszych fasonów z własnego lub powierzonego materjału jak również reperacje, wykonywa we własnej pracowni. T. Pankiewicz. 199 Piotrkowska 199

Obiady prywatne dla inteligencji od godz 1 do 5-ej Sienkiewicza 34, m 36. 8069

Wydzierżawię sklep masarski z urządzeniem, na dogodnych warunkach.— Wiadomość Staro-Targowa 12, u właściciela. 8058

Niniejszym tą drogą przepraszam p. Józefę Augustyniak, za wyrządzoną jej zniewagę dn. 4 lipca r. b. Franciszek Rozstalski, Marysińska 15. 8062

Biuro próśb i zleceń „Argus" ul Kilińskiego 157 pisze wszelkiego rodzaju podania do sądów, władz państwowych, komunalnych; tłumaczy z języków obcych — przyjmuje przepisywanie na maszynach. Wykonanie zleceń solidne i fachowe! Sekretarka biura „Wiedza" p. Baranowska pracuje obecnie w biurze próśb „Argus" Kilińskiego 157. 8056

Zagubione dokumenty

Helena Chmielewska, Pomorska 127, zgubiła legitymację zapomogową, wydaną w Łodzi. 8057

Bronisława Ibkowska ul. Napiórkowskiego 25, zgubiła matrykułę, wydaną w Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem T. U. R. 1151

Wózki ... ne, łóżka ... lowe ... do ... łóżek, ... Najdogodniejsze ... w skl. ... „Dobro... Piotrkow... 73 w Pabia...

Dr.
P. Kli...
Piotrkow... II piętro
Choroby ... ryczne, ... i włos...
Przyjmuje ... i 4—8. Od ... ko dla Pań ... dzielę i ... 10—1...

Dr. ...
S. Lewi...
Choroby ... neryczne i ...
Konstantyno...
Tel. 51-...
przyjmuje ... —1 i od 6-... pań od ...
Dla niezam... ceny ...

Dr.
H. Szum...
choroby ... i weneryczne
przyjmuje ... nie od g. 1... po poł., w ... le i święta ... do 1-ej. Tel. ...
6-go Sier...

Dr. ...
STU...
Szkolna ...
Choroby ... skórne, ... ne i moczo... leczenie promieniami ... ntgena i ... kwarcem.
Przyjmuje ... wiecz.

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł.	4.30
Dla robotników „ „ „ „	3.70
Na prowincji „ „ „ „	5.00
Zagranicą „ „ „	10.50
Odnoszenie do domu „ „ „	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.	1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„ „ „ „	1	„	„	4	„
Za tekstem.	30	„ „ „ „	1	„	„	4	„
Nekrologi	30	„ „ „ „	1	„	„	4	„
Komunikaty	30	„ „ „ „	1	„	„	4	„
Zwyczajne	8	„ „ „ „	1	„	„	10	łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych.

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stawikowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. ...